Nr. 35 Czwartek 7 (20) lutego 1913 r. Rok VIII.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9,—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer p dyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

TRADYCYJNY

Dnia 17-go lutego PIKNIK w Sali Klubu Kupieckiego

7275

Za spokój duszy 7669

ś. † p.

Ludwika Zawadzkiego

U zędnika Warsz. Tow. Ubezp. od ognia

zmarłego w Warszawie d. 5 lutego r. b. odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra w dniu 8 lutego t. j. w piątek o g. 8 i pół r., na które życzliwych i znajomych zaprasza BRAT.

Teatr Polski Sala Klubu „Ogniwo" (Kreszcz. №1)

W czwartek dn. 7-go lutego r. b. Przedstawienie benefisowe artystów i artystek Teatru Polskiego. Ostatni występ gościnny Władysławy Ordon - Sosnowskiej

„ICH CZWORO"

komedya w 3-ch aktach z prologiem i epilogiem Gabryeli Zapolskiej. Szczegóły w programach. Ceny miejsc podwyższone.
Początek o godzinie 8 m. 15 w.

Anons: W sobotę dnia 9 lutego r. b. pierwszy występ gościnny **p. Wandy Siemaszkowej** znakomitej artystki teatru Lwowskiego

„W noc lipcową" sztuka w 3 akt. Bolesława Gorczyńskiego.

Gł. reżyser **K. Tatarkiewicz.** Sekr. Teatru **M. Bogusławski.**

Teatr Miejski.

Dyrekcya M. Toper - Bagrowa.

Dziś dnia 7-go lutego po raz 19, nowe dekoracye **„Madame Butterfly"** (Czio-Czio-San) Biorą udział (według alfabetu rosyjskiego) pp.: Worowiec Montwid, Drahomirecka, Leskowa: pp.: Brajnin, Gorczakow, Kosaewski, Leticzewski, Mczarow, Stakow i in. Początek o g. 8-ej w. Jutro dn. 8-go **„Żydówka"**. W sobotę dn. 9 lutego po raz 5 **„Dni naszego życia"**. W niedzielę dn. 10-go w południe po cenach ogólnie przystępnych przedstawienie uczni kursów b. art. opery włosk. W. Kružilnej przy udziale art. op. kijow. wyst. będzie 1) **„Rusałk "** (1 akt) 2) **„Carmen"** (3 akt) 3) **„Faust"** 5 akt) 4) **„Rigoletto"** (3 akt) i sceny z opery „Samson i Dalila" „Romeo i Julja", „ aace", „Królewska narzeczona" wieczorem po cenach zwykłych **„Eugeniusz Oniegin"**. W poniedziałek dn. 11-go **„Dama Pikowa"**. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można. W środę dn. 13-go odbędzie się benefis L. Zinowje ; wystawiona będzie po raz 1-szy po wznowieniu op. **„Prorok"** muz. M. erbe a.

Teatr „Sołowcow".

Dyrekcya M. BAGROWA.

Dziś po raz 81 komedya sat ra G. regelli **„Dobrze akr jony f ak"** w 4 aktach. Reżyserya N. D. Krasowa. Początek o g. 8 wiecz. Ceny miejsc zwyczajne. Bilety nabywać można. W piątek dn. 8 pożegnalny benefis **Żwirblis** po raz pierwszy kom. A. Daudet **„Sapho"** w 5 akt. Rolę Fanny Legrand wyk. M. Żwirblis. W sobotę dnia 9 po raz 8 mv J. Miasnickiego (Barysżewa). **„Staroza miłość"**. W niedzielę dn. 10 w południe po raz ostatni kom. **„Odwrotna strona życia"** Benawente. W poniedziałek dnia 11-go lutego benefis suflerów A. Gołtnera, K. Siwickiego i pomocników reżyserów S. Krajewa i M. Mieleniewskiego. O sztuce będzie osobne zawiadomienie. W czwartek dn. 14-go lutego przedstawienie na rzecz utrzymania nocnych dyżurów przy T-wie pomocników lekarskich. O sztuce będzie osobne zawiadomienie. W próbach: B. Chen **„Czekoladowy żołnierz"** kom. w 3 aktach **„Wojna i Pokój"** Tołstoja. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można.

TEATR W. N. Dagmarowa (Meryngowska 8) OPERETKA DYREKCYA M. P. Liwskiego.

Dziś atrakcya sezonu

„Księżniczka dolarów".

Jutro **„Wesoła Wdówka"**. Dnia 9-go lutego trzeci występ **Lucyny Messal** „Hrabia Luksemburg" Dnia 12 go **Messal** „Rozwódka". Dn. 14 **Messal** „Dziewczynka z lalką". Sprzedaż biletów w księg. Wł. Idzikowskiego od godziny 10 — 3 i od godz. 6-ej w kasie teatru

Teatr Art. Miniature.

Dyr. A. KRUCZYNINA Teatr Brykinej (b. Bergonie) Wejście bez przerwy 1) Bohater Oceanu Lodowatego 2) Występ p. Szumskiego. 3) Dają lekcyę. 4) Występ p. Wołoszina. Pocz. o g. 7 m. 15 w. Ceny miej. od 22 k. do 1 r. 50 k. Bilety nab. moż. od 6 w. Dnia 8 go benefis p. Szumskiego.

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.

W czwartek dnia 7 lutego sportowe przedstawienie z udziałem pierwszorzędnych artystów i artystek i najlepszych żonglerów **Locusson.** Debiuty nowych artyst. **Gobson**. O godzinie 10 i pół wiecz. **Walka:** 1) Decydująca **Kain i Kaiser.** 2) **Szmarkowski i Niewiadomy.** 3) **Piotr Jankowski i Ewersen.** 4) **Bador i Aberg.** 5) **Tom-Zak i Westerhardt-Smit.** Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Sala Klubu Kupieckiego. We czwartek dn. 7-go lutego **Koncert znanego skrzypka**

Wacława Kochańskiego

Fortepian ze składu p. Kerntopfa. Początek o godz. 8 i pół wiecz. 7291

W Klubie T-wa Inżynierów

Mikołajowska № 11, są do wynajęcia sale na obiady, lekcye, referaty, zebrania, koncerty i wieczory. Codziennie od g. 9 wiecz. Loto. 7685

Słynne! Na kontraktach!

PIERNIKI

Nieczajewa

Z powodu częstych naśladowań handlujących piernikami na kontraktach pod firmą 7638

Nieczajewa, proszę zwracać uwagę na dokładny adres: **Tylko przy wyjściu z Kontraktowego Domu** pierwsze dwa stragany z obydwóch stron.

Otrzymany transport

Rocznik „Ziemia" z r. 1910

wydawnictwo „T-wa Krajoznawczego".

Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

bez oprawy rb. 5.55

w ozdobnej oprawie „ 6.75

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4910

Klub Polski „Ogniwo" we wtorek dnia 12 Lutego

Bal maskowy

na rzecz Polskiego Towarzystwa kolonii letnich.
Za najoryginalniejszy kostyum męski i damski nagrody, maski nieobowiązujące. Początek o g. 10-ej wiecz.
Bilety po 3—10 i 1—10 studenckie są do nabycia u członków zarządu pp.: M. Wilińskiej Mikołajowski plac 4. J. Orłowskiej Aleksandrowska 37 a, J. Dobrowolskiej Puszkińska 21, M. Hanickiej Kuzniecczna 14, K. Wilkoszewskiego B b. Bulwar 10, I. Hoffman W. Żytomierska 24. i H. Wilczyńskiego W. Podwalna 23. 7612

Rada Gospodarzy Klubu Polskiego

„OGNIWO"

niniejszem zawiadamia pp. członków i ich gości, że w sobotę dnia 23 lutego r. b. odbędzie się

Doroczny

Bal Kostyumowy

Kostyumy nie obowiązujące. 7574

DOM BANKOWY

D. Mierzwiński i S-ka

Kijów, Kreszczatyk 27. Tel. 18-64.

Płaci na rachunku bieżącym 5 — 6%
„ wkłady terminowe 6 — 8%

Zależnie od sumy i terminu.

Załatwia wszelkie operacye bankowe na najdogodniejszych warunkach.

Dział Rolniczy — PŁUGI MOTOROWE.

Patrz ogłosz. na str. 6. 7484



Skład Fortepianów i Pianin 604

J. Kerntopf i Syn

dostawca kijowskiego oddziału Rosyjskiej Cesarskiej szkoły Muzycznej Konserwatoryum Warszawskiego. Kijów, Kreszczatyk № 33. Telefon 80
Reprezentacye **Bluthnera, Szredera, Berduksa, Renisza** i innych fabryk. Wynajem i reparacye.

SKŁAD FABRYCZNY 3099

Akc. Towarzystwa Warszawskiej Fabryki

DYWANÓW obić meblowych, portyer, firanek i t. p.

Filia Kijowska Kreszczatyk Nr 6 telefon 35-30.

Wielki wybór Dywanów oryg. perskich.

CENY FABRYCZNE.

4-ta RUCHOMA

Wystawa Obrazów

MALARZY KIJOWIAN 7536

otwarta w Muzeum Pedagogicznym (ul. W.-Włodzimierska). Codziennie od g. 11 do 5-ej pp. Wejście 40 kop. Ucząca się młodzież płaci połowę

WARSZAWA. N. ŚWIAT 19. **1-a Wystawa „Niezależnych"** urządzona przez Salon art. „SZTUKA" (N.-Świat 22). Codziennie otwarta od g. 10 7. **Tylko 3 tygodnie.** 7662

EMANATORYUM RADOWE

D-ra Med. I. Hoffmana. Leczenie podagry i chronicznego reumatyzmu od 10—12 i 4—6. W.-Żytomierska 2, tel. 13 38. 7403

Restauracya

T. Roots

Pragnąc zadowolić **gusty** szanownej publiczności pod względem dużego wyboru potraw, naznaczyłem **śniadania i obiady** do wyboru **z 15 dań,** które przyrządzają się tylko na śmietankowem maśle.
Codziennie koncert słynnego tenora opery **POLEWEGO** i jednej z lepszych orkiestr salonowych w Kijowie z Konserwatoryum Praskiego.

Z szacunkiem

7500 T. ROOTS.

D-r Stanisław Kiersnowski przeniósł się na ul. W.-Podwalną 2 m 5 Chor. kobiece i akusz. od g. 2—4, telef. 12-44. 70 0

Nasiona warzywne, kwiatowe i trawy proponuje handel nasion i Zakład Ogrodniczy **St. Lesisza** Mar.-Błagowieszczeńska № 104. Katalogi na żądanie bezpłatnie. 7377

Skazińce

1 marca 1914 r. będzie do wydzierż. jeden folwark 520 morg., o 5 wiorst od st. buduj. się kolei. Bliż. szczeg. u właścic. p. J. Zaleskiej p. Jarmolińce, Podole. 7634



P. Lebiedziński

Aparaty Fotograficzne. Ostatnie modele na sezon wiosenny. Największy wybór. Ceny fabryczne. Cennik na żądanie. Reperacya aparatów. Wykonywanie robót amatorskich.
Warszawa, Krakowskie - Przedmieście № 59. Telef. 15 17. 7540

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1384.
Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.
Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych
Szczepienie ospy

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.
pod kierunkiem
D-ra A. MODRZEWSKIEGO
Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 595
SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Wielki Hotel Słowiański

Praga

w Kijowie W. Włodzimierska 36. 7356

Wobec zbliżających się kontraktów Zarząd Hotelu uprzejmie prosi swoich stałych pp. klientów uprzedzić ZAWCZASU o projektowanym dniu swego przyjazdu

G. BÜSSING.



Pierwsza w Europie fabryka
AUTOMOBILÓW CIĘŻAROWYCH, AUTOBUSÓW I POCIĄGÓW CIĘŻAROWYCH
Przedstawiciel na kraj p ludn Zach **A. Hulanicki,** Kijów, Mikołajowska № 11.
Katalogi i kosztorysy na żądanie 5701

7012

Dom Handlowy

„Inżynier Huszczo, Łoziński i S-ka"

Kijów, Instytucka № 18, telefon 2-48.

PRZEDSTAWICIELE:

1) Noworosyjskiego T-wa produkcyi węgla kamiennego, żelaza, stali i szyn w Juzówce (założone w 1869 r.)
2) Francusko-Włoskiego T-wa Kopalń węgla kamien. w Dąbrowie.
3) T-wa W. Gorżkowski, Ł. Chibczyński i S-ka — Kopalnie węgla kamiennego: Aleksandrowa Góra.
4) Fabryki „The Gandy Belt Manufacturing C-o Seacombe"

POLECA:

Surowiec № 0 i 1 szy. Węgiel kamienny zagłębia donieckiego, dąbrowskiego i szląski lepszych marek. Antracyt pierwszorzędnych kopalni wszystkich gatunków.

Blacha dla pokrycia dachów. Kamień wapienny z gwarancyą analizy. Angielskie pasy skórzane. Cement i brykiety.

Nowy katalog nasion gospodarskich

na r. b. dołączają do niniejszego numeru „Dziennika"

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

WARSZAWA. 7686

Równe, g. wołyń.

Prenumeratę ogłoszenia do „Dzien. Kijowsk." przyjmuje 149

p. Ludw. Rutkowsk

Księgarnia i Skład mat. piśmien.

AMBULATORYUM

T-wa Lekarzy Specyalistów

Rejtarska 12 d. wias. Telefon 17-50. Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i masaż. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 1993

3 pokoje z oddzielnem wejśc. frontowem, wszelkie wygody. **ZDATNE NA BIURO.** Kreszczatyk Nr 27 miesz. 9. 7550

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia w pensyonacie, elektr., winda, można z całkowitem utrzymaniem lub obiadem. Mikołajowska 11 m. 29 w podwórzu. 7633

Leczn. dentyst. Kreszcz. 40 usuw. zęb bez bólu, plomb, zęby sztucz., bez spręż. repar. w ciągu 3 g. 7644

WINNICA 313

prenumeratę „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje Księgarnia **A. Potemkowskiego**

Odesa

prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje

Księgarnia i Czytelnia A. Zwierowicza

Jekaterinińskaja 3.

SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek i łagodnie przeczyszcza

Prawd. tyl. z apt. św. Ducha, Wiedeń

Refleksye.

Notowaliśmy już na tem miejscu tendencyjność informacyi, jakich dostarcza Agencya Peterburska w sprawie ruchu organizacyjnego, zapoczątkowanego w Galicyi. Wskazywaliśmy na to, że informacye te mają wszelkie cechy planowej akcyi, zmierzającej do odpowiedniego urobienia opinii rosyjskiej.

Działalność ta nie ustaje w dalszym ciągu. Po tendencyjnie przekręconej mowie hr. Z. Tarnowskiego, onegdajsze telegramy przyniosły nam znowu informacyę, zaczerpniętą rzekomo z „Narodnich Listów", o knowaniach galicyjskich, skierowanych przeciwko Rosyi, o tajnej agitacyi w Królestwie, o kadrsch armii polskiej i praktycznych przygotowaniach do wojny, oraz zapewnienie, że nie prawdą jest, jakoby organizacye galicyjskie pozbawione były charakteru agresywnego...

Nie wiemy dotychczas, czy istotnie tak brzmiały informacye organu p. Kramarza i z jakiego źródła pochodzą, niemniej jednak zastanawiającą jest rzeczą, dlaczego z taką skwapliwością zbiera agencya urzędowa podobne informacye, nie przebierając w źródłach, nie cofając się przed wyraźnem fałszerstwem—byle tylko dostarczyć informacyi o pewnym określonym typie.

Dawna „intryga polska", o kształtach mglistych, tułająca się po szpaltach pism gadzinowych, przyjmuje teraz kształty realne, przywdziewa dostarczony przez Agencyę rynsztunek i w tej formie ukazuje się przed forum opinii rosyjskiej wraz z usłużnie dostarczonemi przez redakcyę „N. Wremi" „świeżo przemyconemi przez granicę" kartaczownicami.

Ale to jest tylko pierwszy akt sztuki. Drugi odbywa się już bez udziału usłużnej Agencyi. Bohaterowie „prawdziwie rosyjscy" działają tu sami, a raczej wygłaszają długie i pouczające monologi o polskiej intrydze i polskiem niebezpieczeństwie.

Próbkę tego rodzaju przynosi nam jeden z ostatnich numerów „Kijewlanina".

Biorąc za podstawę dostarczone przez Agencyę informacye, wytacza organ miejscowych związkowców długie oskarżenia przeciwko ostatniej enuncyacyi „Rady Narodowej", w swym zapale bojowym kruszy jednak kopię nie o mury Lwowa i Krakowa, lecz o ściany spokojnych dworków polskich na Rusi.

Mamy tu więc i skierowane pod adresem ludności zamieszkującej 9 gubernii Rusi i Litwy zapytanie, co będzie z nami, jeżeli za przykładem Galicyi pójdą „patryotyczne związki rosyjskie", i zapewnienie, że czekałyby nas „nieprzyjemne wrażenia" w razie podobnego „ćwiczenia uczuć patryotycznych" jednej części ludności kosztem bezpieczeństwa drugiej. Przypomnienia te kończą się przestrogą, że masy ludności w naszym kraju są bardzo „uważne i czujne" w sprawach dotyczących bezpieczeństwa państwowego.

Konkluzya szybka i bardzo jasna. Przy pomocy uczynnej Agencyi udowodniona została wina mieszkańców Galicyi i Lodomeryi, którzy w ewentualnym zatargu międzynarodowym mają zamiar pójść nie pod komendę „Kijewlanina", ani nawet organu Suworina, lecz chcą spełnić swój obowiązek względem państwa, do którego należą. Winowajcom należy się kara—ponieważ jednak hr. Bobrynski nie zastąpił jeszcze d-ra Bobrzyńskiego w pałacu namiestnictwa, trzeba poszukać winowajców tych bliżej, tu pod ręką w granicach „dziewięciu gubernii zachodnio-rosyjskich".

A wymiar kary jest niemniej interesujący, niż sama zasada trójdzielnicowej odpowiedzialności ludności polskiej za czyny każdej z dzielnic. Gniew „Kijewlanina", spowodowany postępowaniem „Rady Narodowej", spaść ma w granicach Rusi i Litwy na jej ludność polską w formie „przykrych wrażeń", wywołanych ćwiczeniem uczuć patryotycznych, a kosztem naszego bezpieczeństwa, lub wprowadzeniem w ruch „czujnych" mas ludności.

Apetyty organów gadzinowych na stórę polską są nam aż nadto znane. W braku lepszych powodów do piętnowania „intrygi polskiej" tyle lat wszak posługiwano się z niezmiennem powodzeniem,—„krzywdami ludności rosyjskiej w Galicyi". Że więc i obecnego ruchu organizacyjnego nie omija prasa prawdziwie rosyjska, że chce z niego zrobić cały kapitał polityczny—któż jest tak naiwny, aby się temu dziwił? Że i w tym wypadku wypróbowany animusz nie zawodzi naszych najserdeczniejszych i że gotowi są szukać odwetu na spokojnej ludności naszego kraju — zjawisko to zbyt powszednie, abyśmy się nad nim szeroko rozwodzić potrzebowali. Dziwić się raczej należy, że zasady odpowiedzialności trójdzielnicowej nie rozciągnął „Kijewianin" na inne narody, wchodzące w skład monarchii Austryackiej.

Bo przecie np. tyrolczycy posiadają oddawna owe związki strzeleckie, które dziś tak drażnią prawdziwych rosyan swymi „manlicherami za 15 koron" we Lwowie i Krakowie. Ci górale ćwiczą się w swych związkach z pewnością nie mniej pilnie, niż studenci krakowscy, z tą różnicą, że czynią to od dłuższego czasu. Że zaś w razie wojny rozkazu będą czekać nie z redakcyi „Kijewlanina", lecz wprost z Wiednia, że złożą jeszcze jeden dowód przysłowiowej wierności tyrolskiej, o tem wątpić trudno.

O to jednak żaden gadzinowiec miejscowy i stołeczny nie wytacza sprawy niemcom wogóle i nie szuka odwetu na przedstawicielach tej ludności, zamieszkałych w państwie rosyjskiem...

Ale to już jest tajemnicą swoistej psychologii politycznej. Ten animusz chętniej szuka pola do popisu bliższego i możliwie najbardziej b e z p i e c z n e g o.

Sama treść skierowanych pod naszym adresem groźb grzeszy brakiem oryginalności. Operowanie „wrażliwemi masami ludowemi", dla załatwiania rachunków, wszak stary to, dobrze znany jeszcze Metternichowi „sposób." Tylko, że wynalazcy podobnych metod nigdy do ich autorstwa się nie przyznawali. Uważali oni za rzecz wielce dla siebie kompromitującą pomawianie o jakikolwiek udział w podobnym „ruchu" i jaknajskrzętniej, odsuwali od siebie wszelkie pozory wspólności.

Pod tym jednym względem inwektywy „Kijewlanina" są nawskroś „oryginalne".

Idem.

Z prasy polskiej.

Co dalej?

Omawiając przebieg ostatniego Walnego Zebrania T-wa Kultury Polskiej pyta „Kur. Warsz.".

Co dalej?

Jak wiemy, zebranie wczorajsze uchwaliło, niezbyt znaczną zresztą większością głosów, że do Tow. K. P. mogą należeć tylko polacy bez różnicy wyznania i pochodzenia, oraz że T. K. P. powinno się przyczyniać do spolszczenia miast naszych, bo to jest warunek podniesienia kultury narodu polskiego.

Teraz przeto należy oczekiwać, że *po pierwsze* Towarzystwo przystąpi do wcielania w życie drugiego postulatu, drogą wyświetlania i kształcenia opinii, i *po drugie* — pozbędzie się żywiołów, nie wyznających tak elementarnych haseł polskich.

Osłabienie liczebne Towarzystwa da się łatwo powetować znacznem wzmocnieniem jego siły ideowej. Usunąwszy raz na zawsze wątpliwości co do tego, czy postęp polski nie wysługuje się mimowiednie nacyonalizmowi żydowskiemu i kosmopolityzmowi bojowemu, usunąwszy je w znaczeniu dla siebie i dla narodu dodatniem, T. K. P. i kierujący niem postępowcy odzyszczą tę powagę w społeczeństwie, jaka się należy każdemu szczeremu i silnemu kierunkowi społeczno-politycznemu. Obozy przeciwne nie przestaną mieć z nim dyferencyi i rozterek, lecz znajdą zarazem grunt wspólny, którym jest zawsze: polska sprawa narodowa.

„Kuryer Poranny" o Komisyi Tymczasowej.

Podawaliśmy niejednokrotnie na tem miejscu głosy prasy warszawskiej, charakteryzujące stosunek Królestwa do planów bojowych galicyjskich.

Obecnie zanotować musimy głos najbardziej radykalnego z pism warszawskich „Kuryera Porannego", który omawia umieszczoną w „Narodnich Listach" odezwę „Komisyi Tymczasowej" i dochodzi do wniosków następujących.

„Organ tego obozu, wydawany przez hałaśliwego żydowskiego publicystę, oznajmił świeżo, że „żebraczym jest grosz", jakim rozporządza skarb tej organizacyi oraz że „do rozpaczy doprowadza widok słabej ofiarności społeczeństwa" i stwierdził z wściekłością, że specyalnie „Warszawa w olbrzymiej swej większości przygotowania te nazywa szaleństwem i płatną robotą gabinetu austryackiego, agentów pruskich". Jest to o tyle tylko nieprawda, że o „płatną robotę" nikt nigdy w Warszawie tych stronnictw nie posądzał, stwierdzano tylko aberracyę tej polityki, mogącej ściągnąć na nasz znękany kraj najsroższe nieszczęścia".

Przechodząc do komunikatu, umieszczonego w „Narodnich Listach" przez Komisyę Tymczasową, „Kur. Poran." pisze:

„Enuntyacye, posiane w niewiadomych celach do „Narodnich Listów", nie są echem bardzo poważnej większości społeczeństwa galicyjskiego; że z nastrojem umysłów w Królestwie Polskiem nie mają nic wspólnego i że rozgłos, jaki im nadała depesza rosyjskiej agencyi telegraficznej jest tylko tendencyjną złośliwością, obliczoną na rozjątrzenie opinii rosyjskiej i usprawiedliwienie jakichś nieokreślonych jeszcze ale łatwych do przewidzenia zamiarów w zakresie polityki wewnętrznej".

„Polskie odpowiedzi".

Pod tym tytułem pomieściło ostatnie „Nowoje Wremia" naczelny artykuł, który poniżej podajemy w całości.

Krętacki ten, z typową dla „Now. Wrem." perfidyą i bezczelnością napisany artykuł pozostawiamy dziś bez komentarzy, chcemy bowiem powrócić do niego w najbliższej przyszłości. Zaznaczamy tylko, iż taką metodą porozumiewania się, jaką „Now. Wrem." się posługuje chyba do polsko-rosyjskiego zbliżenia dojść trudno—jeśli wogóle „Now. Wrem." bodaj na chwilę o takiem „zbliżeniu na seryo pomyślało—w co wątpimy. Cała rzecz bowiem polega nie na wynalezieniu skutecznej ku temu drogi, ale na zwaleniu odpowiedzialności za politykę antypolską w Rosyi—na polaków.

Oto co pisze „Now. Wremia":

„Artykuł nasz poświęcony rosyjsko-polskiemu zbliżeniu po artykule wstępnym „Temps" wywołał cały szereg odpowiedzi w prasie polskiej w państwie rosyjskiem i za kordonem. Pomimo, że ton, forma i treść tych odpowiedzi są różnorodne, jednakże dźwięczą w nich jeszcze dawne wrogie nuty.

Wśród tych odpowiedzi należy ściśle rozróżnić opinię gazet polskich, wychodzących w kraju zachodnio rosyjskim, od polskich organów prasy, wychodzących w Królestwie Polskiem. Nie będziemy oczywiście zwracali uwagi na te gazety, które są jakby krzewicielkami kultury łacińskiej w miastach zachodnio-rosyjskich. Wszystko to co piszą różne „Kuryery Wileńskie" oraz dzienniki „Kijowski" i „Petersburski" nie jest ważne dla rosyjskiej opinii publicznej.

Należy jej głównie liczyć się tylko z prasą warszawską, jako wyrazicielką poglądów tego narodu polskiego, który od wieków żyje i pracuje na ziemi polskiej. Na organy prasy polskiej w miastach zachodnio rosyjskich oraz w stolicy można się zapatrywać tylko, jako na wyrazicieli nielicznych kolonii polskich, bynajmniej jednak nie jako na przedstawicieli polskiej opinii społecznej.

Zwrócimy się dlatego odrazu do artykułu organu warszawskiej demokracyi narodowej „Gazety Warszawskiej", gdzie artykuł nasz uległ ścisłemu rozbiorowi. Polski organ narodowo-demokratyczny zwraca uwagę na to, że słowa nasze stoją w sprzeczności z czynami, że zamało jest oświadczać, iż społeczeństwo rosyjskie nie żywi żadnych wrogich uczuć względem polaków, że trzeba jeszcze czynów, którehy je stwierdziły.

Tymczasem fakty rzekomo stoją w sprzeczności z naszemi uczuciami. Jako dowód, organ polski przytacza wyodrębnienie Chełmszczyzny, wykup kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, zwlekanie z przyjęciem projektu prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem, nowe zmiany w projekcie rządowym niekorzystne dla polaków wprowadzenia ziemstw w sześciu guberniach kraju Półn.-Zach. i Poł.-Zach., projekt prawa o ograniczeniu polaków z Królestwa Polskiego w nabywaniu własności ziemskiej na Wołyniu, zamknięcie Tow. oświatowych i gimnastycznych w Królestwie Polskiem oraz sprawa języka, w jakim ma być wykładana religia na Litwie.

Oto wykaz skarg polskich. Będziemy mówić nie o niepowrotnej przeszłości, lecz o teraźniejszości. Uważaliśmy i uważamy wyodrębnienie Rusi Chełmskiej z Królestwa Polskiego za ten kamień węgielny, na którym powinny być zbudowane najnowsze stosunki polsko-rosyjskie. Wykup kolei Warszawsko-Wiedeńskiej nie stoi w sprzeczności nawet z tym projektem autonomii polskiej, który był w swoim czasie przedstawiony przez posłów polskich w Dumie 2 go powołania. Nawet według projektu autonomii, koleje powinnyby być upaństwowione i rzecz oczywista, że wykup ich przez skarb nie może być przedmiotem specyalnych uskarżań.

Innych skarg, jako to np. na wprowadzenie ziemstw w guberniach zachodnio-rosyjskich oraz na ograniczenie propagandy polskiej w tym kraju niepodobna brać poważnie. Polacy powinni pamiętać raz na zawsze, że jedyną podstawą do rozumnych i sprawiedliwych stosunków rosyjsko-polskich powinna być zasada „suum cuique" (każdemu swoje). Wszelkie zarządzenia rządu, mające na celu ugruntowanie tej zasady na ziemiach rdzennie rosyjskich w kraju Zachodnim powinny być witane przez polaków, jako środki sprzyjające prędszemu i szybszemu urządzeniu narodu polskiego na jego ziemi historycznej.

Prasa polska nie ma podstaw do powątpiewania, że rząd rosyjski i społeczeństwo rosyjskie pragną jaknajprędszego uchwalenia projektu prawa o samorządzie ziemskim i miejskim w Królestwie Polskiem. To były i są te dwa punkty, na które wskazywaliśmy w naszym artykule, jako na jedyną podstawę do zbliżenia polsko-rosyjskiego.

Jedyną pewną drogą do takowego jest nietyle piecza nad wyżynami ludności polskiej w Królestwie Polskiem, nad szlachtą i księżmi, ile dawna droga Milutina i Czerkaskiego—piecza nad polskimi nizinami ludowemi, nad warstwami pracującemi ludności polskiej, nad włościanami i robotnikami polskimi.

Że rząd rosyjski robił w tym kierunku dużo, dowodzą tego same głosy polskie. Nie dalej jak tydzień temu w zagranicznym organie polskim narodowej demokracyi wychodzącym we Lwowie, w „Słowie Polskiem" ukazał się nadzwyczajnie ciekawy artykuł, w którym były przytoczone rezultaty pieczy rządu rosyjskiego i urządzenia rolne gmin polskich w guberniach Królestwa Polskiego. Jak wiadomo rząd rosyjski zgodził się w kwietniu na to, aby prawo o urządzeniach rolnych było rozszerzone i na gubernie Królestwa Polskiego. Odtąd przechodzenia włościan polskich do gospodarstw odrębnych i futorowych oraz walka z szachownicami poszły w tak szybkiem tempie, że w ciągu 8 miesięcy w pierwszym roku zastosowanie tego prawa dało wprost zdumiewające rezultaty. Około 500 gmin polskich z 20 tys gospodarstw, obejmujących około 300 tys. morgów, skorzystało z dobrodziejstw tego nowego prawa rolnego i włościaństwo polskie błogosławi je.

*Zagraniczna gazeta polska uznaje te rezultaty urządzeń rolnych za bardzo poważne, jeśli wziąć pod uwagę skomplikowaną pracę przy ocenie rodzajów gleby, uzyskiwania wyroków gminnych zatwierdzających podziały i wyodrębnienia. Istotnie w niczem nie zaznacza się tak różnica pomiędzy Rosyą i Austryą, jak w tej trosce o lud włościjański. Sejm galicyjski zbierał się już dawno przeprowadzić prawo znoszące szachownice na gruntach włościjańskich w Galicyi. Jeszcze 10 lat temu ukazała się w Galicyi cała olbrzymia literatura poświęcona tej kwestyi, były wyasygnowane kredyty dla inżynierów badających takowa. W rezultacie dotychczas nic nie zrobiono i polski włościjanin w Galicyi cierpi wskutek strasznej szachownicy, wskutek niepomiernego wyodrębnienia swych gruntów. Wyczerpany przez walkę musi on uciekać do Ameryki, gdzie liczba polskich emigrantów pochodzących przeważnie z Galicyi doszła w ostatnich czasach prawie do 3 mil.

Niedarmo poważni ekonomiści polscy, jak np. ś. p. Stanisław Szczepanowski, poświęcali całe studya „nędzy galicyjskiej". Jasne było dla nich, że osławiona autonomia polskiej szlachty i biurokracyi w Galicyi była kupiona u rządu wiedeńskiego za cenę rozdrapania wszystkich naturalnych bogactw Galicyi przez wiedeńskich niemców i żydów. Ciż sami ekonomiści polscy przyznawali, że naodwrót Królestwo Polskie pod względem ekonomicznym jest prawdziwem Eldorado w porównaniu z Galicyą.

Obecna sytuacya polaków w Galicyi jest równie smutna, jak za czasów Szczepanowskiego. „Dziennik Poznański" charakteryzuje ją w ten sposób: „Sokoli polscy i drużyny ochotnicze maszerują wszędzie z muzyką, jako echo której są bankructwa i krachy. W samym tylko Krakowie wpłynęło w ciągu ostatnich miesięcy kilka tysięcy spraw o upadłość, narodowa zaś demokracya rozsyła równocześnie wszystkim organizacyom odezwę z żądaniem ofiar na „fundusz narodowy", przygotowywany, dodajmy, na żądanie władz austryackich na wypadek wojny z Rosyą"...

Nieudana misya ks. Hohenlohe w Petersburgu skłoniła tylko niewielką część polaków do stania się poważniejszymi, drugą zaś część pchała do jeszcze większego hazardu. W tymże Krakowie, który dowcipnisie przezwali Krachowem, powzięto w tych dniach rezolucyę, opiewającą, że „w razie komplikacyi wojennych cały naród polski powinien stanąć pod skrzydłem i do dyspozycyi armii austryackiej". Wiedeńskie Koło Polskie otworzyło listę ofiar na bojowy fundusz powstańczy.

Wszystko to są niepocieszające objawy dla zbliżenia, i jedyną nadzieję w tej trudnej sprawie można pokładać w zdrowym instynkcie słowiańskim tego wielomilionowego włościaństwa polskiego, które wzniosło w Częstochowie ze swej inicyatywy pomnik „Cesarzowi Oswobodzicielowi".*

Rozruchy w Japonii.

Ostatnie rozruchy w Tokio mają za podkład walkę demokracyi japońskiej przeciwko oligarchicznym rządom arystokracyi wojskowej.

Forma rządu, któremu Japonia rozwój swój i stanowisko mocarstwowe zawdzięcza, jest konstytucyjna tylko z imienia. Kraj wschodzącego słońca posiada wprawdzie parlament, ale parlament ten jest ciałem prawodawczem tylko pozornie. Właściwe rządy sprawuje kilku mężów stanu, zbierających się pod przewodnictwem mikada w t. zw. radzie genrów. Oligarchiczna forma rządów utrzymywała się, bo naród japoński nie miał powodów do skarg, jak długo losami jego kierowali tacy mężowie, jak Ito, Inuje, Matsukata.

Niebezpieczeństwem, zagrażającem każdej oligarchii jest, że z chwilą, gdy zabraknie wśród niej kilku mężów stanu, przeobraża się ona w koteryę. Kryzys japoński wybuchł tak prędko, bo genrowie nie umieli uzupełnić opróżnionych swych kadrów. Z wielu wybitnych polityków, jakich miała Japonia w tych ostatnich latach, nie przyjęli do swego grona nikogo, prócz księcia Katsury. Gdy zabrakło im jeszcze uroku imienia Mutsubity, musiał przy pierwszej sposobności wybuchnąć konflikt między nimi a nowemi warstwami, chcącemi zrzucić niewygodne dzisiaj jarzmo.

Burza nadciągnęła wcześniej, niż przypuszczano. Z początkiem grudnia, mimo poparcia olbrzymiej większości parlamentu, gabinet markiza Saianji, przywódcy stronnictwa Seiju-Kai, upadł wskutek intrygi genrów a raczej marszałka Jamagaty. Salanji bronił polityki oszczędności i sprzeciwiał się kreowaniu w Korei dwóch nowych dywizyi. Gdy nie udało się utworzyć gabinetu wojskowego, genrowie powierzyli władzę swemu mężowi zaufania księciu Katsurze. Aby złagodzić dyktatorski charakter tego zarządzenia, ministerstwo księcia Katsury podjęło na nowo oszczędnościową politykę poprzedniego gabinetu, ale koncesye te nie zadowolniły nikogo. Dwa główne stronnictwa parlamentu Seiju Kai i Kokuminto przeszły do najbezwzględniejszej opozycyi i zmobilizowały wszystkich swych stronników. Genrowie wyczerpali wszystkie środki, grozili nadaremnie rozwiązaniem izby i t. d. Nie pomogła nawet interwencya mikada, a gdy walka przeniosła się na ulice, książę Katsura ustąpił i admirał Jamamato otrzymał misyę utworzenia nowego, ściśle konstytucyjnego gabinetu.

Ostatnie wypadki są ciężką klęską genrów i położą może kres ich panowaniu.

Sprawy bałkańskie.

Bułgarya i Rumunia.

Do „Neue Freie Presse" donoszą z Sofii, iż Danew zakomunikował rumuńskiemu posłowi Gbiee decyzyę rządu bułgarskiego. Zrzeczenie się przez Bułgaryę Sylistryi i Balczyku jest wykluczone. Po rozmowie z Danewem, Ghike wysłał cyfrowaną depeszę do Bukaresztu, poczem odwiedził ambasadora austro-węgierskiego, hr. Tarnowskiego i miał z nim dłuższą naradę. Bułgarya w sprawie miast zachować ma podobno stanowisko nieprzejednane, gdyż ustępstwa w tej kwestyi wywołaćby mogły poważne zaburzenia wewnętrzne.

Pogłoski o przesunięciu wojsk bułgarskich ku granicy północnej są fałszywe. Wojska rumuńskie przy ewentualnem wkroczeniu do Bułgaryi nie napotkają żadnego oporu.

W razie upadku gabinetu bukaresztańskiego, sytuacya stanie się jeszcze bardziej krytyczna. Zdecydowana postawa obu stron pogłębia konflikt.

Mocarstwa napróżno usiłują nakłonić Bułgaryę do ustępstw. W Bułgaryi mówią o możliwem zajęciu przez Rumunię terytoryi spornych, któremuby na razie Bułgarya oporu stawić nie mogła. Spowodowałoby to jednak raz na zawsze zerwanie przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami.

Oblężenie Janiny.

Z Filippin donoszą, iż pogoda utrudnia akcyę wojenną greków pod Janiną, które ogranicza się do małych potyczek i krótkich salw artyleryi.

Konstantynopolitański „Tanin" twierdzi, że Skutari i Janina utrzymają się do końca wojny. Zdaniem dziennika tureckiego opór twierdz tych pozwoli turkom uzyskać przy zawarciu pokoju znaczne ustępstwa.

W razie, gdyby te nadzieje zawiodły, należałoby utrzymywać w Janinie i Skutari załogi tureckie, jako oznakę zwierzchnictwa Turcyi nad zajętemi przez państwa bałkańskie dzielnicami.

„Dayly News" o sytuacyi turków.

„Dayly News and Leader" w tragicznem świetle przedstawia sytuacyę turków przy Czataldży. Dezerterzy opowiadają o głodzie i chorobach, dziesiątkujących armię.

Zakaz ze strony Szefketa-baszy dopuszczania korespondentów tłumaczony być może, jako niechęć ukazywania beznadziejnego stanu armii.

Brak pieniędzy, zapasów wojennych, artyleryi i oficerów stanowi niezwalczoną przeszkodę do zwycięstwa Szefketa-baszy.

Wielki wezyr przypomina znakomitego szofera, który kieruje zdemontowanym automobilem. Pomimo najszczerszych usiłowań kierownika, motor co chwila przestaje działać lub też odrzuca automobil o parę mil wstecz.

Szefket, jak wiadomo, porozumiewał się z Sawowem, przyczem odkrył wszystkie karty. Po porażce bułgarów przy Czataldży czuł się pewniejszy, proponował przyjęcie warunków bułgarskich, wzamian za odstąpienie muzułmańskiej części Adryanopola. Sawow jednak również słyszał o porażce turków pod Bulairem, podniósł zatem swe żądanie i nastawał na odszkodowaniu wojennem.

Według informacyi pisma angielskiego upadek Adryanopola oczekiwany jest lada chwila. Zasługą komitetu będzie zatem strata 2 ch milionów funtów sterlingów, na taką samą sumę—materyałów wojennych, oraz Adryanopola.

Kiamil byłby tego uniknął.

W Konstantynopolu ludność obca nie bardzo czuje się bezpieczna. Prasa turecka wyrzuca od czasu do czasu groźne słowa, jako to—„przyszedł czas zemsty lub śmierci", przyczem podobna jest do starego lwa, który sądzi, że ryk jego bezsilny wzbudzi szaloną trwogę".

Kronika polska.

— Kanał Dniepr-Wisła.

„Kur. Warsz." donosi. Naczelnikowi studyów oddziału Wołga Dniepr-Wisła zarząd szos i dróg wewnętrznych wodnych polecił sporządzić projekt drogi wodnej między Dnieprem a Wisłą. Kanał ma być przeznaczony dla statków większych z pojemnością do 150,000 pudów ładunku. Z początku przypuszczano, że na tę drogę wodną złożą się: Prypeć, kanał łączący i Bug Zachodni.

Z uwagi jednakże, że Bug nie nadaje się do tego celu z powodu płytkości i nadmiernych lecz nieuniknionych kosztów na urządzenia techniczne, umożliwiające przeprowadzanie tą drogą statków ładownych o większych rozmiarach, zmieniono projekt pierwotny o tyle, że od Drohiczyna powzięto projekt przeprowadzenia kanału bocznego równoległe mniej więcej do Bugu, z wylotem do Wisły, pierwiastkowo pod Jabłonną, następnie około Bielan, jako miejscowości bliżej Warszawy położonej.

— Ruch filozoficzny.

Zeszyt lutowy podaje na miejscu naczelnem sprawozdanie z II Zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich, który odbył się w grudniu w Krakowie. Sprawozdanie to, pióra prof. dr. Bronisława Bandrowskiego, podaje streszczenie wszystkich referatów treści psychologicznej, wygłoszonych na Zjeździe — W dziale recenzyi omawiają pp: Biegeleisen, Semil, Peretiatkowicz, Stamm, Kotarbiński i Halpern szereg publikacyj polskich, niemieckich i francuskich, m. i. książkę Fouillégo o współczesnych kierunkach w teoryi poznania, tom pierwszy Encyklopedyi filozofii, oraz Archiwum Heglowskie. Następuje przegląd czasopism angielskich, francuskich, niemieckich, bardzo obfity dział bibliograficzny i szereg najrozmaitszych wiadomości bieżących.

Sprawy finlandzkie.

Gazeta „Karjala" donosi, że wskutek Najwyżej zatwierdzonej dn. 21 grudnia uchwały rady ministrów, W. Kokowcew zalecił finlandzkiemu generał-gubernatorowi, aby zakomunikował sejmowi, iż na mocy prawa z dn. 17-go stycznia 1910 r. obowiązany jest wybrać przedstawicieli do Dumy Państwowej i do Rady Państwa. Generał Zein zwrócił się do senatu, zalecając aby wydał odnośne zarządzenia. Jak wiadomo sejm odmówił wysłania przedstawicieli do 3-ej Dumy. Prawdopodobnie i teraz nastąpi odmowa, sejm bowiem nie uznaje prawa z d. 17 stycznia za obowiązujące w Finlandyi.

Dotychczasowa praca sejmu finlandzkiego (obecnie urzędującego) polegała na wyborze prezydyum, członków komisyi i na sprawdzaniu mandatów poselskich. Sejm nie przystąpił jeszcze do pracy prawodawczej lecz nastrój posłów już się zarysował. Nie zapowiada on nic dobrego. Jak wiadomo p. Swinhufwud oświadczył przed wyborami prezydyum, że jeśli zajmie fotel prezydyalny, to w odpowiedzi na mowę tronową nie poprzestanie na wyrażeniu uczuć wiernopoddańczych, lecz kategorycznie wypowie to, co „jak ciężki kamień przygniata serce narodu". Sejm potem byłby prawdopodobnie rozwiązany, ale ten wzgląd jego zdaniem nie miałoy znaczenia. Swinhufwud mówił oczywiście nietylko w swojem imieniu. Tak czuje i tak myśli znaczna ilość finlandczyków. Po jego stronie stoją młodofinowie i szwedomani.

Obecnie okazało się, że na tymże punkcie widzenia stoi znaczna ilość s. d. Na zebraniu ich frakcyi w sprawie wyborów prezydyum rozlegały się głosy: „Niech rozwiążą sejm". „Nie wielkie nieszczęście". Tej większości, która obrała na talmana socyal-demokratę chodzi o sejm nie jako o instytucyę prawodawczą lecz jako o trybunę.

W warunkach obecnych większość obywateli finlandzkich nie przypisuje wielkiego znaczenia prawu do stanowienia praw. Krytykuje się nawet z różnych punktów widzenia sejm obecny. Ukazały się niedawno dane statystyczne o działalności sejmu. W ciągu ostatnich lat inicyatywa prawodawcza ze strony rządu sprowadzona została prawie do zera. Poprzednio zaś do sejmu wpływało po kilkadziesiąt projektów prawa. Jeszcze w r. 1907 było ich 28, w r. 1910 już tylko 17, w roku 1912 — 12, a w roku bieżącym tylko 7 i to dotyczących kredytów, bez których obejść się było niepodobna. Prawda, że sam sejm ma prawo inicyatywy. Cóż jednak z tego kiedy z kilkuset zainicyowanych przez niego projektów ani jeden nie został uchwalony.

W Finlandyi niema izby wyższej, ale są inne tamy pod postacią senatu i kancelaryi generał-gubernatora. A w Petersburgu sprawy finlandzkie muszą jeszcze przejść przez sito rady ministrów. Zresztą do rady ministrów rzadko dochodzą projekty i wnioski sejmu. Są one wstrzymywane zaraz przed pierwszą rogatką. Wobec takich warunków nic dziwnego, że nawet umiarkowani działacze polityczni doszli do przekonania, że sejm dzisiaj może się przydać jedynie jako instytucya do wyrażania protestów.

W petersburskich sferach rządowych panowała jakiś czas różnica zdań w sprawie zjednoczenia celnego Finlandyi z Rosyą. Obecnie doszło do porozumienia w tej sprawie. Uznano, że należy odroczyć na czas nieokreślony rozpoczęcie pracy specyalnej komisyi przy departamencie opłat celnych, której rada ministrów powierzyła opracowanie przepisów o zjednoczeniu celnem.

Zwłoka motywowana jest tem, że obecnie przed ogólną rewizyą ustawy taryfowej nie należy się uciekać do zmian w poszczególnych taryfach.

Z prasy rosyjskiej.

„Riecz" wykazuje, że na skutek misyi ks. Hohenlohe sytuacya międzynarodowa ani trochę się nie poprawiła: Pisze ona:

„Wynikiem szczerych wzajemnych wynurzeń jest to, że austro-rosyjska różnica zdań została po raz pierwszy ściśle sformułowana i postawiona na

zasadniczym gruncie. Słabnie zarazem bardzo możliwość wzajemnych ustępstw, która istniała, dopóki spór toczył się o poszczególne kwestye. Możliwość ta jednakże znika szybko, jak tylko kwestya sprowadza się do niemożliwości pogodzenia istotnych interesów. Obydwie strony znajdują się tutaj w sytuacyi bez wyjścia, której jedynym rozstrzygnięciem jest starcie zbrojne. Wszelkie zatuszowywanie tej sytuacyi w danej chwili byłoby prędzej szkodliwem niż pożytecznem".

Pomimo zaprzeczeń optymistycznie zapatrujących się na pracę Dumy październikowców oraz prezydenta Dumy, coraz częściej rozlegają się głosy, uskarżające się na bezgraniczną „nudę", jaka zapanowała w Dumie. Nastrój Dumy charakteryzuje w „Rusk. Mol." poseł do Dumy Aleksandrow w następujący sposób:

„W pałacu Taurydzkim nudno... Nuda przygniotła, jak olbrzymi ciężar ołowiany, ten weselszy i podniecony nastrój, jaki panował w Dumie po wyborze prezydyum i po przemówieniu o panującej w kraju „niedopuszczalnej samowoli".

„W imię walki z tą samowolą wyborcy szli na wybory i zrobili szczerbę w prawie z dn. 3-go czerwca. Głos życia przedarł się przez wszelkiego rodzaju formalne ograniczenia, wyjaśnienia i bezprawia, doleciał do pałacu Taurydzkiego i być może mimowoli nawet znalazł swój wyraz w przemówieniu prezydenta Dumy Państwowej. Wydało się nawet na chwilę, że głos ten był wysłuchany, ponieważ w odpowiedzi przedstawiciele narodowi usłyszeli o konieczności urzeczywistnienia w Rosyi ustroju prawnego na zasadzie manifestu z dn. 17-go października. Potem jednak nastąpiły dnie szare, słotne, nudne. „Niedopuszczalna samowola" nie tylko nie ustała, lecz jeszcze bardziej podniosła głowę. Wszystko, co zostało zrobione od czasu wygłoszenia deklaracyi, świadczy o tem, że kurs polityki rządu nie zmienił się ani na jotę. I zapanowała nuda nie tylko w Dumie, lecz i w kraju. Duma jest tylko jej refleksem. Ta „śmiertelna nuda" zaznaczyła się w szczególności podczas debatów nad interpelacyą ministra oświaty.

„Kasso to nietylko nazwisko, Kasso to symbol pogromu kultury duchowej Rosyi. Bez względu na wszelkie wykręty i powoływanie się na rewolucye i proklamacye należy przyznać jeden fakt niezaprzeczalny. Kasso dokonał pogromu wyższej szkoły, tego jedynego dotychczas źródła kultury duchowej narodu.

„Zdawałoby się, że ukazanie się ministra oświaty w Dumie Państwowej z wyjaśnieniami powinno być jedną z najwspanialszych kartek walki parlamentu z najzagorzalszym rzecznikiem, a być może nawet i inicyatorem „niedopuszczalnej samowoli". Cóż jednak? Debaty toczyły się nudnie i ospale i, jak się ktoś wyraził, „słowa mówców padały u ich własnych nóg". I jeśli gdziekolwiek panowało ożywienie, to tylko w szeregach prawicowców, a wszystkim pozostałym było nudno i było im wstyd..."

Z powodu różowych nadziei co do amnestyi „Riecz" daje następujące wyjaśnienia, zaczerpnięte rzekomo z wiarogodnego źródła:

„Projekt manifestu o amnestyi w tej formie, w jakiej znajduje się obecnie, nie dotyczy prawie zupełnie przestępstw politycznych ani prasowych. Przedewszystkiem amnestya według opracowanego projektu nie obejmie zupełnie przewinień, przewidzianych w art. 102 i 126 kodeksu karnego, t. j. wszystkich oskarżonych i pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za udział w „stowarzyszeniach, które postawiły sobie za cel obalenie istniejącego ustroju", lub za dokonanie występków przewidzianych w art. 99, 100 i 101 art. kodeksu karnego. Następnie nie wspomniano zupełnie w manifeście o sprawach prasowych.

„W ten sposób manifest skasuje tylko kary pieniężne i areszty, dokonane w tym czasie—o ile nie są połączone z pozbawieniem praw — z wyjątkiem jednakże kar za występki hańbiące, jako to: kradzież, fałszerstwo i t. d. Wszystkie pozostałe formy kar, jako to: więzienie z pozbawieniem praw, roty aresztanckie i t. d. będą zmniejszone tylko o 1/3, dotyczy to również i skazanych na twierdzę.

„W ten sposób bardzo niewiele stosunkowo kar prasowych będzie zlikwidowanych. Manifest znosi przeważnie kary nałożone na mocy art. kod. kar. 1008 — 1048 włącznie, obejmujące jedynie nieznaczne przewinienia. Wszelkie zaś kary za inne poważniejsze przewinienia, przewidywane w art. 103, 128, 129 kodeksu karnego, nie utracą swej mocy".

Z podolskiego T-wa rolniczego.

W dniu 28 stycznia r. b. odbyło się w sali posiedzeń podolskiego T-wa rolniczego posiedzenie rady T-wa, następnego zaś dnia — walne zgromadzenie członków T-wa w sali winnickiego zarządu miejskiego. Przewodniczył wiceprezes T-wa p. Antoni Urbański w zastępstwie prezesa hr. A. Tyszkiewicza, który zawiadomił telegraficznie o niemożności przybycia. Na zgromadzenie przybyło 50 osób.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłego członka T-wa p. Adama Lityńskiego i po przyjęciu czterech nowych członków — zgromadzenie przystąpiło do rozstrząsania spraw, umieszczonych na porządku dziennym.

W sprawie udziału T-wa w wystawie kijowskiej w r. b. przyjęto następujące wnioski rady: a) udział T-wa w wystawie jest pożądany i konieczny; b) na urządzenie własnego pawilonu T-wo przeznacza 500 rb.; c) w pawilonie mają być przedstawione nie tylko dane o działalności T-wa, ale też i eksponaty oddzielnych jego członków, minimum dziesięciu; d) polecić specyalnej komisyi: 1) wyszukanie środków na budowę pawilonu T-wa na kijowskiej wystawie przy udziale członków T-wa, jego sekcyi, podolskiego T-wa przemysłowego i innych instytucyi, pozostających w związku z podolskiem T-wem rolniczem; 2) opracowanie projektu pawilonu, jego planów i kosztorysu. Do składu komisyi weszli pp.: hr. A. Tyszkiewicz, A. Weryho Darowski, Z. Kraczkiewicz, F. Michalski i W. Roszkowski. Rezultaty swoich prac komisya ma przedstawić radzie T-wa na jej marcowem posiedzeniu. Komisya ma prawo kooptacyi. Dalej postanowiono zaakceptować memorandum rady T-w rolniczych Poł.-Zach. kraju w sprawie przejrzenia traktatu handlowego z Niemcami z wniesionem dopełnieniem, że obniżenie cła od zboża wywożonego z Rosyi jest pożądane, a jako kompensata pożądane jest obniżenie cła od importowanych z Niemiec maszyn i narzędzi rolniczych.

Wiceprezes T-wa p. A. Urbański odczytał z kolei referat w sprawie otwarcia granicy niemieckiej dla wywozu bydła rosyjskiego (Treść referatu podaliśmy w № 330 „Dzien. Kij." w roku zeszłym. *Red.*)

Walne zgromadzenie przyłączyło się do zdania referenta, iż stałe otwarcie granicy niemieckiej dla eksportu naszego bydła jest pożądane.

Na wniosek p. W. Zielińskiego uchwalono otwarcie w Winnicy stałego „Tire au pigeon". Radzie T-wa polecono wszcząć odpowiednie starania oraz wybrano specyalną komisyę, do której zaproszono pp.: W. Zielińskiego, W. Skibniewskiego i T. Mazaraki.

Dalej prezes sekcyi rolnej przedstawił zgromadzeniu sprawozdanie o działalności i stanie kasy sekcyi oraz projekt budżetu na rok 1913, który zgromadzenie zatwierdziło.

Sekretarz sekcyi gorzelanej odczytał sprawozdanie o działalności i stanie kasy sekcyi, która się stale rozwija. Sekcye drobnego przemysłu i prawidłowego polowania przedstawiły również swoje sprawozdania. Sekcya drobnego przemysłu ma przyznane zapomogi od niektórych ziemstw na rok bieżący i będzie w możności powołania do pracy uzdolnionych instruktorów i rozszerzenia swojej działalności. Prezes sekcyi prawidłowego polowania hr. Z. Grocholski z powodu nawału zajęć zrzekł się godności prezesa tej sekcyi; do wyboru nowego prezesa obowiązki jego obejmuje wiceprezes p. L. Rakowski.

Sekcya kasy emerytalnej dla oficyalistów rolnych przedstawiła także sprawozdanie za rok 1912, z którego widać, iż rok ubiegły był ciężki dla sekcyi. Nie zanotowano żadnej nowej fundacyi. Zdaniem prezesa sekcyi p. W. Bukraby, zastój ten był spowodowany przez zmiany, projektowane w ustawie kasy, a także przez stan dróg, utrudniający wyjazdy instruktora i urządzanie zjazdów. Prezes sekcyi zaznaczył, iż członkowie T-wa, którzy zawiązali tę sekcyę, znacznie obecnie ostygli. Niektórzy komunikowali mu nawet, iż urządzenie w majątkach t. zw. fundacyi nie wpłynęły zupełnie na polepszenie pracy oficyalistów, ani na powiększenie dochodu z majątków. Na zarzut ten prezes sekcyi tak odpowiada:

„Aby się przekonać o dobrych rezultatach przedsięwzięcia, potrzeba je w czyn wprowadzić. Na Podolu sprawa ta jest w zaniedbaniu. Są, prawda, rozrzucone po powiatach pojedyncze fundacye ludzi dobrej woli, lecz niema ani jednego powiatu, gdzieby była cała sieć takich fundacyi; są to tylko jakby oazy. Tylko gęsta sieć fundacyi mogłaby dać nam pojęcie o ich celowości.

„Uważam za obowiązek przypomnieć, iż rząd i Duma Państwowa poważnie zajęte są sprawą zabezpieczenia nie tylko oficyalistów rolnych, lecz także i stałych robotników, i jeżeli my sami nie zajmiemy się tą sprawą, to wkrótce rząd wprowadzi przymusowe zabezpieczenie. Ziemstwa już projektują emerytalne kasy dla swoich pracowników.

„W roku 1913 sekcya projektuje wejść w porozumienie z ziemstwem o zorganizowanie „ziemskiej fundacyi" dla wszystkich pracowników ziemskich na podstawie naszych tablic asekuracyjnych, do czego sekcya nasza ma prawo, jako zatwierdzona przez ministerstwo".

Dalej prezes sekcyi emerytalnej referuje sprawę ubezpieczeń ogniowych, które na podstawie umowy z T-wem wzajemnych ubezpieczeń Podola, Wołynia i Ukrainy koncentruje się w sekcyi emerytalnej podolskiego T-wa rolniczego. Prezes konstatuje, że ubezpieczenia wzrastają stale i zaznacza, że od samych właścicieli zależy przybliżenie chwili, kiedy T-wo wzajemnych ubezpieczeń będzie mogło wydawać upragnione „złote polisy".

Prezes sekcyi konnej p. F. Jaroszyński odczytał sprawozdanie z działalności sekcyi za rok 1912 i projekt budżetu na rok 1913.

Następnie prezes sekcyi hodowli bydła odczytał swój referat o działalności sekcyi za rok 1912 i o związku hodowlanym. Podajemy go w streszczeniu:

„Założony przed kilku laty związek obejmował 28 obór, w których materyał hodowlany był naogół przeważnie mieszany. Przy pomocy swego inspektora, prof. Z. Markowskiego, związek zajął się wyrównaniem materyału przez importowanie stadników i cielic z zagranicy i Królestwa oraz przez dokładną jego selekcyę.

„Obecnie do związku należy 65 obór, a w tem 32 obory simmenthalerów, 6—frejburgów, 3—szwyców, 11—oldenburgów, 12 obór czerwono i czarno srokatych oraz szwedzkich fryzów i 1 obora anglerów.

„Mając już w oborach materyał dobry typowy, czystej lub wysokiej pół krwi, związek zakłada centralne księgi rodowe, wprowadza racyonalne karmienie oraz klasyfikacyę obór na obory czystej krwi, pół krwi i użytkowe. W tym celu związek cały podzielono na 4 okręgi: winnicki, płoskirowski, zmierzyniecki i koziatyński; z każdego okręgu obierani są dwaj członkowie zarządu, którzy kolejno wraz z inspektorem dokonują objazdu obór swego okręgu i przeprowadzają klasyfikacyę i selekcyę bydła. Wobec dotkliwego braku umiejętnej obsługi, związek postanowił urządzać systematyczne kursy dla pomocników pisarzy i zdolniejszych pastuchów dla zapoznania ich z zasadami żywienia, dojenia i hygieny bydła, a także z ratowaniem go w nagłych wypadkach etc.

Na urządzenie takich kursów p. F. Jaroszyński zaproponował swój folwark w Gryżyńcach koło Gniewania, gdzie jest obora czarnosrokatych fryzów, importowanych ze Szwecyi, oraz obora mlecznych simmenthalerów. W części folwarku będzie wprowadzony płodozmian ze specyalnem uwzględnieniem paszy dla bydła. Obora gryżyniecka jest pod kierownictwem p. Nilsona, który ukończył szkołę hodowlano-rolniczą w Szwecyi.

W wystawie kijowskiej związek postanowił przedstawić grupę bydła górskiego i nizinnego. Do prowadzenia działu żywienia bydła, kontroli mleczywa oraz ksiąg rodowych związek zaprosił na pomocnika inspektora lekarza weterynaryjnego p. Stefana Resslera, byłego asystenta akademii rolniczej w Dublanach.

Nowy instruktor sekcyi konnej, obywatel z Królestwa p. Jan Cielecki, odczytał referat o projektowanej działalności sekcyi w roku 1913 p. t. „Uwagi o przyszłości hodowli koni na Podolu". (Referat ten podamy wkrótce w streszczeniu.)

Nakoniec p. St. Targoński odczytał referat o użytkowaniu uniwersalnych maszyn parowych do orki, omłotu, transportów, karczowania pni i t. p. robót. Odczyt był ilustrowany przez obrazy niknące.

O g. 10-ej wieczorem posiedzenie walnego zgromadzenia zamknięto.

Pogoń.

Wołyńskie gubernialne zgromadzenie ziemskie.

(Dzień pierwszy)

W niezwykłych warunkach odbyło się d. 1-go lutego w Żytomierzu otwarcie, spóźnionego w tym roku, gubernialnego zgromadzenia ziemskiego.

Na kategoryczne żądanie gubernatora, gubernialny wydział ziemski zmuszony był do zwołania zgromadzenia radców na 1 luty, nie będąc do zgromadzenia przygotowanym, nie mając ukończonego preliminarza budżetu, ani odnośnych referatów.

Wobec tego, że żądanie gubernatora, aby zgromadzenie ziemskie było zwołane na 1 luty, doręczono wydziałowi gub. d. 26-go stycznia, przeto był on zmuszony do rozesłania telegraficznych zaproszeń, bo na rozsyłanie zaproszeń przez pocztę było już zapóźno. Na tak niezwykłe i nb. nieprzewidziane w prawie wezwanie, stawiło się zaledwie 50 osób, licząc w to przedstawicieli różnych dykasteryi rządowych.

Jeszcze przed oficyalnem otwarciem zgromadzenia przez wołyńskiego gubernatora na sali panował nastrój nerwowy, jakby przed bitwą. Zarysowały się dwa obozy, dwie grupy: ziemska i nacyonalistyczno związkowa, prowadząca systematyczną nagankę na stary skład wydziału gubernialnego.

Po oficyalnem przemówieniu gubernatora i gubernialnego marszałka p. Demidowa, jako przewodniczącego zgromadzeniu — nastąpił wybór sekretarza zgromadzenia (obrano p. Ostrejkę), poczem nowoobrani członkowie wydziału gubernialnego pp. Prokosa i Nikitin złożyli przysięgę służbową.

Na obrady wchodzi wniosek gubernatora o udziale ziemstwa w obchodzie jubileuszowym Domu Romanowów. Zgromadzenie przeznacza na urządzenie uroczystości jubileuszowych w Żytomierzu 1,000 rb. i na pomnik w Kostromie—300 rb. Wnioski o umorzeniu 150 tys. rb. zaległości podatku szpitalnego i o wyznaczeniu 2,000 rb. na „Romanowskie" stypendya przekazano odnośnym komisyom: lekarskiej i szkolnej.

Do podpisania adresu od ziemstw Jego Cesarskiej Mości upoważniono marszałka gub. p. Demidowa, zaś na delegatów od wołyńskiego ziemstwa na uroczystości jubileuszowe obrano pp. Bielajewa, Andro i Dedincewa.

Po załatwieniu sprawy jubileuszowej, przewodniczący, p. Demidow komunikuje zgromadzeniu, że na porządku dziennym jest rozpatrzenie preliminarza budżetu na rok bieżący którego jednak wydział dotąd nie przedstawił i prosi prezesa wydziału, p. Dwernickiego, o wyjaśnienie przyczyn tej zwłoki.

P. Dwernicki odpowiada, że zestawienie preliminarza zostało ukończone zaledwie dzisiaj i że będzie on wręczony przewodniczącemu dziś jeszcze, t. j. w dniu otwarcia zgromadzenia, co się nie sprzeciwia żądaniu prawa; co zaś do referatów, to opóźnienie ich druku tłómaczy się tem, że do d. 23 stycznia wydział gub. nie był w komplecie i nie mógł podpisać referatów, zaś od 23 stycznia do 1-go lutego drukarnia nie była w stanie ukończyć tak znacznej ilości druków. Referaty będą gotowe dopiero d. 3 lutego i będą mogły być rozdane odnośnym komisyom i radcom. Wobec tego p. Dwernicki prosi o ogłoszenie dłuższej przerwy.

Na wniosek przewodniczącego, zgromadzenie postanawia odroczyć posiedzenie do dn. 9 lutego, a nieobecnym radcom rozesłać powtórne zaproszenia.

Zjazd kooperacyjny w Winnicy.

Winnica, luty 1913 r.

W wydatkach ziemskich rubryka: „na podniesienie ekonomicznego stanu ludności" zajmuje nie pośledniе miejsce. Lwią część tej znacznej rubryki pochłania opłakana „ziemska pomoc agronomiczna". Celowo i produkcyjnie używane są z tej rubryki zaledwie okruchy, które idą na budzenie samodzielności ludności. Do tej kategoryi wydatków zaliczyć trzeba utrzymanie instruktorów kooperacyi, urządzanie kooperacyjnych kursów i zjazdów. W tej dziedzinie zabiegi ziemstwa, jako fakty dodatnie, zaznaczać i podkreślać się godzi.

W rozwoju kooperacyi, zjazdy przedstawicieli spółek spółdzielczych mają doniosłe znaczenie. Żywa wymiana myśli w czasie zjazdów najlepiej koordynuje działalność poszczególnych spółek, koryguje niepożądane zboczenia i omyłki. Uchwały zjazdów nadają kierunek moralny kooperacyi, która dopiero toruje sobie nowe szlaki, budzą inicyatywę i energię do wspólnej, zorganizowanej, samodzielnej pracy, która jest o wiele mocniejszym fundamentem społecznego dobrobytu, niż wszelka „pomoc zewnętrzna".

Przeto, do pożytecznej działalności ziemstwa zaliczyć wypada organizacyę zjazdu przedstawicieli spółek spożywczych Podola, który ma się odbyć w Winnicy d. 21, 22 i 23 lutego r. b.

Podajemy tu w streszczeniu jego program:

1) Relacya o stanie kooperacyi spożywczej na Podolu, z zestawieniem cyfr na 1 stycznia r. b.
2) Organizacya spółek spożywczych.
3) Sprzedaż osobom postronnym, nie należącym do spółki.
4) Sprzedaż na kredyt.
5) Wprowadzenie kategoryi udziałów bezpowrotnych.
6) Częściowe pokrywanie udziałów.
7) Sposoby powiększenia kapitału udziałowego.
8) Kulturalne znaczenie spółek.
9) Sprzedaż trunków.
10) Sprzedaż środków leczniczych.
11) Fachowe przygotowanie pracowników spółek, egzaminy, atestacye.
12) Opracowanie podręcznika dla pracowników w spółkach.
13) Asekuracya towarów w sklepach spółek.
14) Udział ziemstw w rozwoju spółek spożywczych: instruktorzy, biura statystyczne, kursy, zjazdy.
15) Typy zjazdów przedstawicieli spółek spożywczych; zjazdy rejonowe, powiatowe i gubernialne.
16) Moralne znaczenie uchwał zjazdów; ogłaszanie ich drukiem.

Debaty nad każdym z powyższych punktów będą poprzedzone przez odnośne referaty, których opracowania podjęli się następujący referenci:

Punkty 1, 6 i 12-ty — instruktor P. Sewerynczuk; 2, 14 i 16-sty — instr. W. Wernikow; 3, 5 i 15-sty — I. Wołoszynowski; 4, 8 i 11-sty — instr. D. Zosimato; 7, 9 i 10-sty — instr. G. Krasij; punkt 13-sty referować ma jeden z ziemskich agentów asekuracyjnych.

Spółki mogą przysyłać na zjazd dowolną liczbę przedstawicieli, z których jednak tylko jeden może korzystać z prawa decydującego głosu.

W bardzo wielu spółkach spożywczych na Podolu polacy biorą czynny udział.

Byłoby pożądane, aby wzięli również czynny udział w ich zjeździe, od którego rezolucyi w znacznej mierze zależy rozwój kooperacyi spożywczej wogóle, a pojedyńczych spółek w szczególności.

„J."

KRONIKA.

Kalendarzyk.
Dziś 7 (20) Romualda.
Jutro 8 (21) J na z Matty W.
Wschód słońca o godz. 7 m. 05
Zachód słońca o godz. 5 m. 23
Długość dnia godz. 10 m. 10.

Kalendarzyk Historyczny.
20 lutego n. st.

Roku 1846. Biskup Józef Woytarowicz wydaje do ludu list pasterski, nawołujący do zaprzestania zbrodni.

— Kiermasz T-wa Dobroczynności. Już tylko tydzień dzieli nas od otwarcia Kiermaszu — tej dorocznej uroczystości dobroczynnej.

Szczęśliwa myśl, rzucona przed kilku laty, a urzeczywistniona po raz pierwszy w sali ratusza, przyjęła się w naszem mieście, z każdym rokiem utrwalając swe powodzenie. Tłumy publiczności, zwiedzające urocze kąciki kiosków, z każdym rokiem przynosiły Towarzystwu daninę coraz obfitszą, aż stał się Kiermasz źródłem podstawowem dochodów.

Jednocześnie doskonaliła się organizacya zabawy. Pomysłowość organizatorów wyzyskiwała skrzętnie każdy kącik sali klubu Szlacheckiego, aby nadać jej jak najwięcej uroku, aby uczynić ją jakimś miłym, barwnym przybytkiem do którego się chętnie śpieszy rokrocznie nie tylko po to, aby złożyć swój datek, ale po to również, aby zaznać wrażeń niepowszednich, na krótką chociażby chwilę zanurzyć się w morzu barw i tonów.

Dalszy ciąg kilkuletniej pracy nad urozmaiceniem tej zabawy stanowi Kiermasz tegoroczny.

Już od paru tygodni kipi robota nad jego przygotowaniem. Napływają ofiary i fanty, roztrząsane są pomysły kiosków, dekorowania sali. Jeszcze czas, ale już czas najwyższy przyczynić się do urozmaicenia Kiermaszu czy to nadesłaniem fantu, czy datku pieniężnego.

Dla fantów znajduje się sporo miejsca w kiosku „Niespodzianek", kasa zaś T-wa gotowa jest do najdalej posuniętych ustępstw i, podobno, zdecydowana jest nie odrzucać datków pieniężnych nawet po dniu 17 b. m., t. j. po zamknięciu Kiermaszu.

— Teatr polski. Dziś w teatrze polskim odbędzie się benefisowe przedstawienie artystek i artystów teatru. Odegrana będzie znakomita komedya Gabryeli Zapolskiej p. t. „Ich czworo". Będzie to zarazem ostatni występ gościnny świetnej artystki p. Władysławy Ordon Sosnowskiej, która w ciągu kilkudniowej gościny swej w Kijowie zjednała sobie niezwykłą sympatyę zapełniającej na każdym jej występie salę klubu „Ogniwa" publiczności. Znakomita artystka rolę Żony w dzisiejszej sztuce zalicza do jednej z najlepszych w swoim repertuarze. Czeka więc publiczność, zapełniającą dziś widownię, niezwykła uczta artystyczna. Przedstawienie to nadto jest oddane przez dyrekcyę na benefis zespołu artystycznego naszego teatru w dowód uznania za staranną, sumienną i uciążliwą pracę. P. Wl. Ordon-Sosnowska specyalnie przedłużyła swój pobyt w Kijowie, by przyjąć bezinteresowny udział w benefisie dzisiejszym.

Na przedstawienie dzisiejsze, które obudziło wielkie zainteresowanie, kasa zamówień sprzedała już wiele biletów.

W sobotę pierwszy występ gościnny świetnej artystki dramatycznej, heroiny teatru miejskiego we Lwowie p. Wandy Siemaszkowej, która ukaże się publiczności kijowskiej w kilku kreacyach swego bogatego repertuaru.

Odegrana będzie znakomita sztuka Bolesława Gorczyńskiego p. t. „W noc lipcową".

W niedzielę zaś na drugiem przedstawieniu znakomita artystka ukaże się w nieporównanej swej kreacyi w sztuce Ibsena p. t. „Nora".

— Z zarządu T-wa szpitala R. Katolickiego w Kijowie. Na onegdajszem posiedzeniu zarządu szpitala rzymsko katolickiego w Kijowie rozpatrzono i ostatecznie zatwierdzono plany głównego pawilonu, którego budowa ma się rozpocząć wczesną wiosną. Postanowiono jednakże wprowadzić pewną zmianę do projektu, polegającą na zwężeniu korytarza i powiększeniu w odpowiedniej proporcyi długości pokoi dla chorych. Tym sposobem długość głównego pawilonu wynosić będzie 35 sążni, szerokość zaś—6 sążni.

Okna korytarza będą wychodziły na ulicę, a położone po drugiej stronie domu sale dla chorych będą zwrócone ku południowi z widokiem na ogród.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej roboty budowlane rozpoczną się na wiosnę. Obecnie do zakupionej przez Towarzystwo sadyby zwożone są materyały budowlane, jako to: cegła, wapno i t. d. Komisya budowlana zakupiła już 600 000 cegły i z całą energią zabiera się do dalszych przygotowań.

Poczuwamy się również do obowiązku sprostowania mylnej informacyi podanej przez nas w sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia zarządu. Pisaliśmy wówczas, że firma Lilpop i Rau ofiarowała się dostarczyć bezinteresownie dla szpitala instalacyi na sumę 1,000 rb. Otóż, jak się okazuje, podobna propozycya rzeczywiście miała miejsce, lecz pochodziła ona od firmy „Rohn, Zieliński" w Warszawie, nie zaś od firmy „Lilpop Rau".

— „Lud Boży". Wyszedł z druku Nr 6 „Ludu Bożego" i zawiera następujące artykuły: Bierzmy się do czynu —Kontrakty Kijowskie.— Pogadanka naukowa: O kolejach żelaznych — Z opowiadań mojego dziadka. — Odpowiedź na list p. Tomasza Zdawskiego. — Co słychać w Dumie i Radzie Państwa —Wiadomości polityczne.—Różne wiadomości: Wiadomości kościelne; rozporządzenia rządowe; wieści z kraju; z Królestwa i Litwy; ze świata—Rozmaitości.

Dodatek I „Nasza Wieś" zawiera: Do braci włościan (wiersz Wł. Bełzy). — Pogadanki o gospodarstwie: IV. Pierwszy krok do ulepszeń — Syn chłopa—profesorem Akademii w Krakowie.—Dobre rady. — Leczenie domowe: Nos i usta — Objaśnienia wyrazów niezrozumiałych. — Odpowiedzi od Redakcyi. — Poradnik prawny.

Dodatek II „Gazetka dla Dzieci": Za króla Jagiełły.—Wilk świętego Franciszka — O ziemiach polskich — Słowo honoru (zdarzenie prawdziwe).

Dodatek III „Nauka wiary": Wykład dziesięciu Przykazań Boskich: O drugiem Przykazaniu Bożem.

— Okólnik gubernatora. Gubernator kijowski zażądał w drodze okólnikowej od prezydentów miast gubernii kijowskiej nadesłania danych o dochodach, jakie wpłynęły do kas miejskich i wydatkach, dokonanych w ciągu roku ubiegłego oraz szczegółowych informacyi dotyczących gospodarki miejskiej i działalności zarządów miejskich w ciągu tegoż roku.

— Delegat. Kijowski zarząd miejski delegował za granicę elektrotechnika miejskiego K. Kaniewca w celu zapoznania się ze stanem urządzeń elektrotechnicznych w miastach Europy Zachodniej.

— Zjazd przeciwogniowy. Projektowany przez rosyjskie Towarzystwo przeciwogniowe wszechrosyjski zjazd Towarzystw przeciwogniowych i straży ochotniczych, o którym pisaliśmy wczoraj, odbędzie się prawdopodobnie w Kijowie w pierwszych dniach sierpnia r. b. Kijowski komitet wykonawczy zjazdu ukonstytuował się w następującym składzie: prezes—F. Potapowicz, sekretarze—P. Gilczenko i S. Jaron, członkami zaś są wszyscy członkowie zarządu kijowskiej straży ochotniczej, członkowie komisyi rewizyjnej oraz niektóre osoby postronne mające styczność z pożarnictwem.

Biuro zjazdu mieści się w lokalu komisyi inspektorów Towarzystw ubezpieczeń (Proreznaja 2 m. 68, tel. 14—53).

— Kolej wystawowa. Wczoraj na posiedzeniu kijowskiego zarządu miejskiego rozpatrywano projekt zbudowania odnogi kolejowej od stacyi Kijów Towarowy do placu wystawowego. Zarząd miejski w zasadzie nie znalazł przeszkód dla urzeczywistnienia powyższego projektu pod warunkiem, aby wzmiankowana odnoga kolejowa zbudowana została po stronie ulicy przylegającej do gazowni, ponieważ w przeciwnym razie linia musiałaby przeciąć ulicę i znajdujący się tam kanał burzowy.

— Zebrania kontraktowe. Podczas kontraktów tegorocznych kijowski oddział Cesarskiego Towarzystwa technicznego zwołuje w Kijowie zjazd chemików i techników pracujących w cukrowniach. Zjazd odbędzie się 15, 16 i 17 b. m. i poświęcony będzie rozważaniu kwestyi dotyczących tegorocznej kampanii cukrowniczej, a zwłaszcza kontroli chemicznej i kwestyi technicznych.

W końcu lutego odbędzie się ogólne zebranie wszechrosyjskiego Stowarzyszenia cukrowników (28 lutego), kijowskiego Towarzystwa rolniczego (27, 28 lutego i 1 marca), oraz Towarzystwa technicznego i Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników cukrowniczych. W pierwszych dniach marca odbędzie się krajowy zjazd hodowlany, urządzony przez kijowskie Towarzystwo rolnicze wspólnie z oddziałem hodowlanym podolskiego Towarzystwa rolniczego. Pozatem w ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się w Kijowie szereg dorocznych zebrań towarzystw akcyjnych fabryk cukru i innych przemysłowo handlowych przedsiębiorstw zwoływanych zazwyczaj w czasie kontraktowym.

— Budowa gmachu „Pogotowia". Pertraktacye pomiędzy zarządem „Pogotowia", a ziemstwem kijowskiem w sprawie wymiany domu Nr 33 przy ul. Włodzimierskiej na dom Nr 22 przy ul. Rejtarskiej zostały ukończone. W przyszłym tygodniu zostanie zawarta tranzakcya rejentalna. „Pogotowie" otrzyma prócz domu 60 tysięcy gotówką, a ziemstwo przyjmie na siebie dług w sumie 25 tysięcy, ciążący na sadybie „Pogotowia".

Ponieważ „Pogotowie" posiada obecnie 50 tysięcy wolnego kapitału, przeto z sumą, jaką mu wypłaci ziemstwo, będzie miało 110 tysięcy na budowę gmachu. Ponieważ według kosztorysu na budowę tę potrzebne są 200 tysięcy, suma brakująca zostanie osiągnięta ze spodziewanego zysku z dnia „Srebrnej Gwiazdy", który „Pogotowie" ma zamiar urządzić we wrześniu r. b. Budowa oficyn zostanie rozpoczęta w najbliższym czasie, tak, by do jesieni mogła być zakończona. Założenie kamienia węgielnego głównego korpusu gmachu nastąpi we wrześniu w dniu „Srebrnej Gwiazdy".

— Z Izby eksportowej. Na ostatniem posiedzeniu zarządu kijowskiej izby eksportowej rozważano szereg kwestyi dotyczących organizacyi mającego się odbyć w Kijowie we wrześniu zjazdu w sprawie eksportu.

Zgodnie z zatwierdzonym przez zarząd programem zjazdu, szybko jego prace, poza projektowanymi referatami o rozpatrzeniu traktatu handlowego z Niemcami, będą podzielone w ten sposób, by zjazd mógł omówić warunki eksportu ważniejszych produktów wywożonych z kraju Południowo Zachodniego.

Podczas wystawy wśród najróżniejszych eksponatów towarów i przedmiotów wytwórczości krajowej zarząd izby postanowił wystawić okazy różnych gatunków zboża importowanego z zagranicy na rynki miejscowe, jako też okazy zbóż rolników miejscowych, które opatrzone będą w tablice zawierające analizę tych zbóż.

Tym sposobem projektowana wystawa da możność porównania nie tylko cen lecz i gatunków zboża miejscowego i sprowadzanego z zagranicy.

Analizy będą dokonywane w laboratoryach: kijowskiego Towarzystwa rolniczego i miejscowego oddziału rosyjskiej izby eksportowej przy instytucie handlowym. Niektóre posiedzenia zjazdu odbywać się będą wspólnie z przedstawicielami różnych sekcyi kijowskiego Towarzystwa rolniczego, które, jak wiadomo, również zwołuje swój zjazd podczas wystawy kijowskiej.

W końcu zarząd postanowił wydelegować swego przedstawiciela na mający się odbyć zjazd w sprawie rozpatrzenia traktatu handlowego z Niemcami.

— Sprawy sanitarne. Z powodu nader antysanitarnego stanu miejskiej stacyi sanitarnej na przedm. Sołomence (o czem donosiliśmy przed kilku dniami), miejska komisya sanitarna 1 lutego zamknęła stacyę. Obecnie prezes komisyi zarządzającej Sołomenką I. Pirożenko

i członek tejże komisyi J. Wiertecki zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą o tymczasowe otwarcie stacyi w celu kontrolowania dowożonego mięsa i leczenia zwierząt domowych, do czasu ostatecznego zdecydowania kwestyi dalszego istnienia lub zreformowania wspomnianej stacyi, ponieważ brak kontroli nad przywożonymi produktami odbija się nader szkodliwie na stanie zdrowotnym całej dzielnicy.

— **Wystawa pracy kobiet.** Kijowskie Towarzystwo wzajemnej pomocy kobiet urządza w marcu r. b. VI wystawę pracy kobiet. Deklaracye od osób zamierzających brać udział w wystawie przyjmowane są codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt od godz. 12-ej do 3-ej w biurze Towarzystwa (Luterańska 8).

— **Z kijowskiego Tow. rolniczego.** We wtorek dnia 5-go lutego w kijowskim T-wie rolniczem odbyło się pod przewodnictwem J. Dawydowa posiedzenie komitetu zjazdu rolniczego w obecności przedstawicieli rozmaitych instytucyi naukowych rządowych, ziemskich i społecznych.

Zebranie zatwierdziło ustawę zjazdu, opracowaną przez gubernialnego agronoma ziemskiego I. Czernysza i postanowiło, że zjazd ma być wszechrosyjski. Prezesem zjazdu jest prezes kijowskiego T-wa rolniczego J. Dawydow.

Zjazd podzielony jest na 7 sekcyi, każda z odrębnym programem, a mianowicie na sekcye: rolnictwa, leśnictwa, hodowlaną, ogrodnictwa, ogólną i ekonomiczną, agronomii społecznej, entomologii i patologii roślin.

Organem wykonawczym zjazdu będzie biuro zjazdu, wybrane przez komitet ze swego łona. Preliminarz został określony w wysokości 6,000 rb., na jaki się złożą fundusze wyasygnowane przez komitet wystawy wszechrosyjskiej r. 1913, spodziewana zapomoga departamentu rolnictwa, składki członkowskiej uczestników zjazdu i zapomoga kijowskiego T-wa rolniczego.

— ZAGADKOWA HISTORYA. W tych dniach policya śledcza aresztowała 19 letnią włościankę, nie mającą paszportu. Dziewczyna najpierw podała się za W. Wasilenko i oświadczyła, iż kilka razy dopuszczała się kradzieży; na śledztwie zaś oznajmiła, iż nazwisko jej jest T. Gnatiuk, i że przed kilku laty wraz z ojcem swym zamordowała jednego obywatela w pow. skwirskim, gub. kijowskiej. Ojca jej skazano za to przestępstwo na 12 lat robót ciężkich, ją, będącą podówczas niepełnoletnią, pozbawiono praw (?) i skazano na 4 lata więzienia. Po zasięgnięciu informacyi okazało się, że zeznania dziewczyny są zmyślone; — w jakim zaś celu aresztowana oskarża siebie tymczasem nie zostało wyjaśnione.

— KRADZIEŻE. W domu № 6 przy ulicy Nabereżno Nikolskiej okradziono ubiegłej nocy mieszkanie Gorkina.

W domu № 100 przy ul. Kuźniecznej skradziono A. Polakowej z szafy złote przedmioty, wartości 150 rb.

Na strychu domu № 18 przy ul. Żylańskiej aresztowano złodzieja Medwiedienkę.

W składzie owoców przy ul. M.-Wasylkowskiej № 4 złapano na kradzieży Kapitanowa i Majorowa.

W jednym z mieszkań w domu № 130 przy ul. Kuźniecznej aresztowano złodzieja Podlesnyja.

— POŻAR. Dnia 5-go lutego wszczął się pożar w domu № 21 przy W. Wasylkowskiej. Ogień został ugaszony przez łybedzki oddział straży ogniowej.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zamieszkała w domu Nr. 20 przy ul. Kożemiackiej Marya S. pod wpływem kłótni z mężem postanowiła odebrać sobie życie i w tym celu zażyła jakiejś trucizny. W karetce Pogotowia odwieziono młodą kobietę, liczącą zaledwie 17 lat, do szpitala.

— ZEMSTA. Onegdaj na Padole w domu Nr. 4 przy ul. Nabereżno Kreszczatyckiej 18-letnia służąca A. Kisielenko oblała przez zemstę kwasem siarczanym fryzyera A. Rakoczijs. Poszkodowanego Pogotowie odwiozło do szpitala.

— EPIDEMIE W STYCZNIU. Według danych miejskiego wydziału zdrowia publicznego, w ciągu stycznia było w mieście 13 wypadków tyfusu brzusznego (w ciągu grudnia r. z. było 9 wypadków), 4—tyfusu plamistego (w grudniu było 29), 5—tyfusu powrotnego (w grudniu 122), 9—ospy (w grudniu 87), 79 dyfterytu (w grudniu 166), 132 szkarlatyny (83), 63—odry (97), 25 kokliszu (5) i 3 dysenteryi (w grudniu 3).

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 6 (19 lutego) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	—6,8	—5,3	—7,6
Barometr przy O w mm	749,0	754,3	754,8
Stop. wilgotności w proc.	86	70	74
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	PłnZ₅	Z₅	PłnZ₄
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	0,0	0,0	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	—5,1
Najniższa	—7,9
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	—0,6
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	—5,9

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w centrum, na wschodzie i na południo-zachodzie Rosyi europejskiej. Temperatura wyższa od normalnej w Finlandyi i miejscami na północnym wschodzie i na północy, niższa—w pozostałej Rosyi.

Pogoda przewidywana: znaczne mrozy na wschodzie i w części południowego wschodu Rosyi, umiarkowane mrozy miejscami w centrum i na północnym wschodzie, nieznaczne w pozostałych rejonach. Nieznaczne opady oczekiwane są w większej części Rosyi.

Z teatru i muzyki.

Koncert Lutni P. T. G.

Dnia 9 lutego w sobotę w lokalu T-wa przy ul. Lwowskiej № 12A odbędzie się koncert „Lutni" P. T. G. z następującym programem:

Chór mieszany:

1) „Ruta"—Moniuszki.
2) „Pożegnanie lasu"—F. Klauer.
3) „Mazur"—Rzepko.
4) Chór damski, duet „Mój ty walczyku"—Zaleskiego.
5) Sopran „Wróć do Sorento"—E. de-Curtisa, neapolitańska piosenka z akompaniamentem mandoliny—wykona panna Irena Lectowska.
6) Solo na skrzypcach: „Tarantela"—Vieuxtemps'a—wykona pan Gdeszyński.
7) Sopran „Kalina"—Komorowskiego—wykona p. Stepańska.

Chór mieszany:

8) „Śpiew słowika"—Paciusa.
9) „Noc majowa"—Kotarbińskiego.
10) „Marsz Sokołów"—Malczewskiego.

Początek o godz. 9-ej punktualnie.

Po koncercie tańce, które prowadzić będzie p. A. Wojciechowski.

Wieczornica Związku Równouprawnienia.

Staraniem Z. R. K. P. odbędzie się w niedzielę, 10-go, „wieczornica" z oddziałem koncertowym, w którym swój łaskawy udział obiecali pp.: Gorbunowska, Łoszczenko, Walawska, pp.: Jastrzębiec, Bielawski, Kopp; Skibicki i Matuszew. Po koncercie odbędą się tańce. Bilety zawczasu można nabywać w biurze Związku Proreżna 21 m. 1 oraz u pań: H. Iwańskiej — Funduklejowska 26, M. Skarzyńskiej — W. Podwalna 17, drowej Z. Matuszewskiej — M. Błagowieszczeńska 147, I. Rudnickiej — W. Podwalna 36, M. Wyszomirskiej — Tarasowska 10, Chojeckiej Koch — Bibikowski Bulwar 20, J. Przyborowskiej — Gogolewska 7, S. Bykowej — Funduklejowska 48, F. Sethoferowej — W. Podwalna 4, Tarnawskiej — Bibikowski Bulwar 26 oraz w czytelni p. Olszewskiej — Proreżna 21.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Elżbieta Pastuchowa; Tatjana Rogal-Lesicka; A. Szening, art.; Hugo Krüger, inżynier; Karol Hatterman, kupiec; Jerzy Klein, inżynier; B. Bekker, inżynier; Bolesław Rogowski, obywatel, z pow. czehryńskiego; Włodzimierz v. Krug, rz. r. st.; Tadeusz Brzozowski, obywatel, z Odesy; S. Sopoćko, inżynier; Otto Hess.

Hotel François: pp. Eugeniusz Walcman z Łodzi; Marya Winde z Pohrebyszcz; Gustaw Hofman; Bolesław Giliczyński z Lublina; Aleksy Głuchowcew; B. Stahl; Stanisław Sokołowski z Wilna; Mikołaj Fomin; A. Jaroszewicz; Adolf Tynicki z Romanowa.

Hotel Ermitage: pp. J. Berger, obywatel niemiecki; L. Konszyna; Jan Czerkasskij-Pogoriełow; Konstanty Czerkasskij-Pogoriełow; Sergiusz Kalinin, dyr. cukr.

Hotel Hładyniuka: pp. Paweł Korobka, rz. r. st.; Jan Syngajewski, agronom; K. Sawicki, obywatel; Grzegorz Fiedotow, buchalter; Aleksy Weis, inżynier; W. Leontjew, inż.; H. Trefiljew, urzędnik; Z. Bogacka; Michał Wiszniakow, inżynier; F. Nicz, inżynier.

Hotel Universal: pp. Jakób Rokicki z Berdyczowa; Jakób Kupric.

Palast-Hôtel: pp. W. Rozen; I. Fintel; N. Goldberg; S. Sirotkin; M. Parchomowskij; P. Szwajsgut; M. Zilberman; R. Belt; A. Cyperowicz; E. Grosman; d-r W. Brodzki.

Grand Hôtel Imperial: pp. E. Kandelis; Z. Rabinowicz; Jan Braniecki, obywatel z B. Cerkwi; A. Brajlin; A. Samochwałow; G. Fridlański; J. Nejmark; G. Trachtenberg; A. Stepanow, inżynier; W. Naumow.

Hotel Rosya: pp. D. Simin; Julia Jurczynska, artystka; N. Garbarew; Szymon Dziewanowski, obywatel, z gub. wołyńskiej; W. Szumiliec; M. Pachłow; Janina Jabłcńska, artystka, z Odesy; W. Zwierew.

Hotel Praga: pp. J. Pasternak; S. Miesilew; Postnikow, z Moskwy; M. Kożurin.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na wpisy do uznania Redakcyi: pp. d-r F. J. R. 5 rb.—X. X. (stosownie do przyrzeczenia) 5 rb.—W. R. (zam. wieńca na grób ś. p. Stanisława Heina) 5 rb.—August Iwański (senior) (ku uczczeniu pamięci anielki Elżbiety Potockiej, co kraj nasz ukochała) 10 rb.

Na Tow. Polsk. kolonii letnich: pp. Władysławostwo Osuchowscy (zamiast powinszowań noworocznych) 2 rb.

Na rodzinę osieroconą ś. p. Kazimierza Laskowskiego (El-a): pp. J. Jarzębkowska 1 rb.—St. Połońska 1 rb.—Marylka i Muś Połońscy 70 kop.—Wandzia, Zosia i Marylka Moszyńskie 30 kop.—Luda Jesypowicz 50 kop.—M. Mieńska 50 kop.—S. Głowacka 20 kop.—J. Janczewska 25 kop.—H. Szabłowska 30 kop.—R. Kirkor 25 kop. i W. Czarnecki 25 kop.

Na najbiedniejszych przy Tow. Dobr.: pp. W. J. 2 rb.—Tadeusz Gąsowski 3 rb.—N. N. 1 rb.

Na bezpłatne obiady przy taniej kuchni Koła kobiet: pp. Feliksostwo Miłobędzcy zamiast wieńca na grób ś. p. Konstantego Jucewicza 15 rb.

Kronika ekonomiczna.

Kontrakty. W dziedzinie cukrownictwa specyalną cechę kontraktom tegorocznym powinien nadać nadzwyczaj opóźniony okres produkcyi.

Obecny jarmark kontraktowy niewątpliwie nie będzie posiadał zwykłego swego charakteru, ostatecznego zreasumowania rezultatów produkcyi rocznej. Oczywiście oficyalne walne zebrania udziałowców cukrowni, zwykle wyznaczone podczas kontraktów, odbędą się i w roku bieżącym, jak również zostaną podprowadzone i podsumowane w zwykłych terminach bilanse poszczególnych przedsiębiorstw. W rzeczywistości jednak właściciele cukrowni nie będą posiadali przybliżonych nawet danych o rezultatach handlowych produkcyi roku bieżącego, dotychczas jeszcze nie zamkniętego, a tembardziej jeszcze nie zrealizowanego.

Drugą cechą kontraktów tegorocznych dla przemysłu cukrowniczego będą, o ile można przewidywać, nieuniknione komplikacye w rachunkach, spowodowane trudnem położeniem wielu plantatorów, szczególniej z pośród dzierżawców. Nader poważne straty, jakie wielu z nich w tym roku poniosło z powodu niebywale niepomyślnych warunków zbioru i dostawy buraków, same przez się skomplikują mniej lub więcej dalsze wzajemne stosunki pomiędzy plantatorami i fabrykami i zapewne nie pozostaną bez wpływu na charakter i warunki kontraktów na dostawę buraków, zawieranych pomiędzy plantatorami i cukrowniami.

Co do wpływu na stan rynku i ceny, kontrakty, jako takie, grają zawsze rolę drugorzędną. Pewne znaczenie ma ten jedynie fakt, iż przypadają one w czasie, gdy cukrownie starają się zrealizować jaknajwięcej gotowizny, niezbędnej dla wypłat terminowych. W roku bieżącym w tym samym czasie trzeba przygotować się do wniesienia opłat akcyzowych w marcu, gdyż wszyscy prawie właściciele fabryk skorzystali z odroczenia opłat grudniowych.

Jednem słowem wzmożone zapotrzebowanie gotówki przypada jednocześnie z chwilą likwidacyi znacznych nakładów podczas ubiegłej kampanii i nieuniknioną stratą części zadatków zeszłorocznych z powodu nieotrzymania całej zakontraktowanej ilości buraków. W rezultacie więc wzmożone zapotrzebowanie gotówki musi wywrzeć pewien wpływ na rynek.

Z giełdy cukrowej.

Na ostatniem posiedzeniu komisya notowań przy giełdzie kijowskiej zatwierdziła następujące tranzakcye:

Kryształ bieżącej kampanii.

1) 50,400 pudów, par. Pohrebyszcze, po 4 rb. 13 kop., na marzec—czerwiec (dom handl. I. Bregman—Towarzystwu cukrowni „Żytyń");

2) 25,200 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 4 rb. 11 kop., na luty (Towarz. cukrowni „Spiczyńce"—A. Mirkinowi);

3) 25,200 pudów, stacya Trościaniec, po 4 rb. 11 kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni „Trościaniec"—kijowskiemu Bankowi Prywatnemu);

4) 11,700 pudów, stacya Szpoła, po 4 rb. 14 kop., natychmiast (Towarz. cukrowni „Cybulów"—bankowi Zjednoczonemu);

5) 15,300 pudów, par. Pohrebyszcze, po 4 rb. 11 kop., na luty (I. Hepner — bankowi Zjednoczonemu);

6) 50,400 pudów, par. Pohrebyszcze, po 4 rb. 13 kop., na kwiecień—czerwiec (Mirkin—właścicielowi cukrowni);

7) 50,000 pudów, par. Pohrebyszcze, po 4 rb. 13 kop., na kwiecień—maj (kijowski bank Prywatny—właścicielowi cukrowni);

8) 15,300 pudów, stacya Czarnorudka, po 4 rb. 13 kop., na luty (kijowski bank Prywatny—Towarzystwu cukrowni „Hryhorówka");

9) 40,000 pudów, par. Trościaniec, po 4 rb. 12½ kop., na marzec — kwiecień (kijowski bank Prywatny—odeskiej filii banku Syberyjskiego);

10) 10,800 pudów, stacya Zwinogródka, po 4 rb. 12 kop., natychmiast (cukrownia „Poczapińce" — bankowi);

11) 10,800 pudów, stacya Trościaniec, po 4 rb. 12½ kop., natychmiast (A. Mirkin — warszawskiej filii banku Międzynarodowego).

Wymiana świadectw:

10,000 pudów po 42 kop., na maj (kijowski bank Prywatny—właścicielowi cukrowni).

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Berlin (AP). Według informacyi ministerstwa spraw zagranicznych, widoki załagodzenia zatargu bułgarsko-rumuńskiego trochę się polepszyły. Wielkie mocarstwa otrzymały od jednego z mocarstw propozycyę interwencyi, co prawdopodobnie ułatwi wyjście z trudnego położenia.

Sofia (AP). „Mir" na podstawie wiarogodnych danych twierdzi, że szanse pokojowego rozstrzygnięcia zatargu bułgarsko-rumuńskiego wzrosły. Pokój pomiędzy Rumunią a Bułgaryą wcale nie jest zagrożony w takim stopniu, jak to usiłują przedstawić.

Londyn (Wł.). Rząd angielski przesłał do Sofii i do Bukaresztu radę przyjacielską, nalegając na poczynienie wzajemnych ustępstw. Bułgarya i Rumunia zażądały pośrednictwa mocarstw. Prasa angielska patrzy na zatarg pesymistycznie.

Bukareszt (Wł.). Onegdaj pod przewodnictwem króla Karola rada koronna wobec uznania ustępstw Bułgaryi za niewystarczające, powzięła ważne decyzye. Izba deputowanych uchwaliła militaryzacye wszystkich kolei i urządzeń kolejowych. Mobilizacya w Rumunii została ostatecznie ukończona. W razie odrzucenia przez Bułgaryę żądań rumuńskich, armia rumuńska rozpocznie niezwłocznie oblężenie Sylistryi.

Aresztowanie lekarzy czeskich.

Praga (AP). Na pogranicznej stacyi „Zemlin" aresztowano 5-ciu lekarzy czeskich, udających się na Bałkany. Poseł Masztalka zainterpelował w tej sprawie ministra spraw zagranicznych, który, podług słów „Narodnich Listów", miał odpowiedzieć, iż przeprowadzi badania w sprawie zobowiązań owych lekarzy oraz stosunku krajowców do powinności wojskowej.

Ruchy floty austryackiej.

Wiedeń (AP). „Militarische Rundschau" donosi, iż krążowniki „Kaiserin Königin Maria Teresia" i „Kaiserin Elisabeth" opuściły Smyrnę. Ostatni udaje się do Konstantynopola, pierwszy, zaś bronić będzie interesów Austro-Węgier na morzu Egejskiem.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (AP). 8-go lutego konferencya ambasadorów obradować będzie nad określeniem granic Albanii. Pomimo pesymistycznych pogłosek, koła kompetentne przekonane są, iż osiągnięcie porozumienia jest najzupełniej możliwe. Nieporozumienie rumuńsko-bułgarskie również mniej wzbudza obaw, z powodu prawdopodobnej interwencyi mocarstw.

Paryż (Wł.). Wczoraj poseł francuski w Londynie Cambon po odbytej konferencyi z Poincaré i Jannart'em w sprawie stanowiska jakie ma zająć Francya na konferencyi ambasadorów, wyjechał do Berlina.

W sprawie porozumienia angielsko-niemieckiego.

Berlin (AP). Podług protokółu urzędowego, na posiedzeniu budżetowej komisyi parlamentu Tirpitz oświadczył między innemi, iż pertraktacye z Anglią w sprawie ustosunkowania sił morskich obu mocarstw, nie mają miejsca obecnie, ani też nie miały miejsca już oddawna. O gotowości ze strony Anglii przystąpienia do tego rodzaju pertraktacyi nie mają w Berlinie żadnych wiadomości. Nieprawdziwa jest również wiadomość o tem, jakoby Niemcy kiedykolwiek odrzuciły podobną propozycyę. Do zawarcia ugody potrzebne są gwarancye wypełnienia warunków traktatu. Z tego powodu właśnie powstają trudności.

W Egipcie.

Kair (AP). W kołach tureckich spotkało się z ostrą krytyką odwołanie syna Kiamila-baszy ze stanowiska pierwszego sekretarza, tudzież zachowanie się głównego komisarza tureckiego Reufa baszy, który przeniósł komisaryat do Heluanu w celu uniknięcia stosunków z członkami byłego gabinetu tureckiego.

Kair (AP). Przyjmując notablów egipskich, Kiamil-basza oświadczył, że uniknętoby wojny, gdyby mocarstwa go poparły i usłuchały jego rad.

Zacisze na placu boju.

Bukareszt (AP). Z Konstantynopola telegrafują, że w kołach urzędowych bezczynność obecna tłumaczona jest niepogodą. Krążyła jednak pogłoska o zdobyciu przez bułgarów fortów Bulairu. Enver bey na torpedowcu krąży na morzu Marmara, oczekując dogodnej chwili dla nowego wylądowania w Rodosto.

W Turcyi.

Bukareszt (AP). Podług informacyi korespondenta Petersburskiej Agencyi telegraficznej, rekwizycya towarów, potrzebnych dla armii, prowadzona jest w szerokim zakresie w Azyi Mniejszej. Kupcom zagranicznym obiecano nie przeprowadzać rekwizycyi w Konstantynopolu.

Bukareszt (AP). Z Konstantynopola donoszą, iż bankierzy żydowscy, rozważywszy sprawę składek na pożyczkę wewnętrzną, postanowili zwrócić się do żydów zagranicznych z prośbą pomożenia za pomocą składek pieniężnych komitetowi młodotureckiemu i rządowi. Młodzież żydowska postanowiła utworzyć milicyę miejską dla utrzymania porządku.

Bukareszt (AP). Wszyscy urzędnicy Rumelii wraz z konstantynopolitańskimi udali się do ministerstwa finansów i zażądali wypłacenia im pensyi za 5 miesięcy. Minister delegatów nie przyjął. Urzędnicy zaczęli oponować, lecz zostali rozproszeni przez żołnierzy. Wielu z nich aresztowano. Podobno urzędnicy całego państwa prowadzą narady w sprawie powszechnego bezrobocia, w razie, jeżeli rząd nie uiści zaległej pensyi.

Bukareszt (AP.) Z Konstantynopola telegrafują, iż w niedzielę nagle wzbroniono wstępu obcym do Porty. Krążą pogłoski o nowym przewrocie. Oczekiwana jest zmiana gabinetu.

Enver bey.

Berlin (Wł.). Przyjaciele Enver-beya otrzymali od niego telegram, zaprzeczający pogłoskom o zamachu na jego życie. Enver-bey zdrów zupełnie i znajduje się w Gallipoli.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol (Wł.). Prawe skrzydło armii tureckiej pod Czataldżą, odparłszy bułgarów, posunęło się na zachód ku Osmanli.

Z parlamentu Rzeszy.

Berlin (Wł.). Poseł Chłapowski zwalczał ostro w parlamencie dodatkowe asygnowania dla urzędników na kresach wschodnich, uważając je za bezprawne.

Zmiana prezydenta we Francyi.

Paryż (AP). W pałacu Elizejskim Fallières w towarzystwie wszystkich ministrów i prezydentów izby i senatu, przyjął Poincaré'go i wręczył pełnomocnictwo prezydenta. Z pałacu Poincaré udał się do magistratu, gdzie odbyło się przyjęcie. Na ulicach tłum witał go owacyjnie. W ratuszu obecni byli Fallières i Loubet. Nowy prezydent wyraził radość z powodu obecności ich oraz wdzięczność za wyrażone mu sympatye, które stanowią rękojmię zaufania kraju.

Paryż (AP). Rada miejska wręczyła wszystkim trzem prezydentom złote medale, poczem Poincaré udał się do pałacu Elizejskiego, Fallières zaś — do prywatnego swego mieszkania.

Paryż (AP). Przed powrotem do pałacu Elizejskiego, Poincaré wraz z Briand'em, owacyjnie witany przez tłum, odprowadził Fallièresa do mieszkania przy ulicy Franciszka Pierwszego. Wieczorem w pałacu Elizejskim zebrali się ministrowie, poczem Briand wręczył prezydentowi podanie o dymisyę gabinetu. Poincaré prosił ministrów o pozostanie na stanowiskach i podpisał odnośne dekrety.

Paryż (AP). Poincaré otrzymał telegramy od Najjaśniejszego Pana, królów: włoskiego, belgijskiego, duńskiego, norweskiego i szwedzkiego, tudzież od prezydeta rzeczypospolitej Liberyi.

Telegram Najjaśniejszego Pana brzmi:

„W chwili objęcia przez Pana wysokiego stanowiska, na jakie powołało Pana zaufanie narodu francuskiego, chcę ponownie przesłać Panu wyrazy serdecznych uczuć, które raz już przesłałem Panu w dniu obioru Pana na prezydenta. Pan wie, jaką wagę przywiązuję do ścisłej jedności, jaka istnieje pomiędzy Francyą a Rosyą. Liczę, że Pan się przyczyni do podtrzymania tej jedności i proszę przyjąć Moje najszczersze i najserdeczniejsze życzenia".

Na Węgrzech.

Budapeszt (AP). W procesie o oskarżenie Deżi'ego przez Lukacs'a sąd ograniczył granice śledztwa, stosownie do żądania prokuratora. Deżi uznany został za winnego nie potwarzy lecz obrazy publicznej i skazany na jeden miesiąc twierdzy i grzywny w wysokości 400 koron. Gazety donoszą, iż grupa pracy aprobuje działalność sądu. Opozycya twierdzi, iż sąd postępowaniem swoim oskarżył Lukacs'a. Andrassy, Apponyi i Zichy z powodu wyroku oświadczyli, iż sprawa dotycząca moralności publicznej nie może być rozstrzygnięta przy pomocy rozmyślnego ukrywania prawdy. Urzędnicy państwowi wydali pokwitowania z otrzymanych przez nich 4 milionów koron, które do skarbu się nie dostały, wydane zaś zostały na pokrycie wydatków partyi rządowej przy wyborach. Lukacs zapewnił swojej partyi nieprawne dochody pieniężne.

W Indyach.

Londyn (AP). Do agencyi Reutera donoszą z Delhi, iż wysłany został do okręgu Naga oddział wojska dla ukarania krajowców za napad na indo-angielską policyę wojskową.

Sufrażystki w Anglii.

Londyn (AP). William Lansbery i sufrażystka Punkhurst skazani zostali za bicie szyb w oknach na dwa miesięce twierdzy i roboty przymusowe. Siostra zaś Lansbery'ego na jeden miesiąc twierdzy.

Napad.

Czyta (AP). Dnia 5 lutego o godz. 8-ej wieczorem nieznani bandyci dokonali napadu na mieszkanie dowódcy roty 13 wschodnio-syberyjskiego pułku strzelców, śmiertelnie zranili pułkownika Redera, jego współlokatorkę i ordynansa. Są poszlaki, iż powodem zbrodni była zemsta. Aresztowano 5 chińczyków i 2 rosyan.

Rewolucya w Meksyku.

Meksyk (AP). Madero i jego ministrowie zostali aresztowani. Uerta został ogłoszony czasowym prezydentem.

Meksyk (AP). Madero podpisał podanie o dymisyę. Podczas jego aresztowania strzelano. Raniono kilka osób z pośród konwoju. Uerta zawiadomił ambasadora północno-amerykańskiego o zmianie rządu i prosił o zawiadomienie o powyższem przedstawicieli pozostałych wielkich mocarstw. Zwołał on izbę deputowanych.

Ze Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton (AP). Bez względu na veto Tafta senat przyjął bill zabraniający wjazd do Ameryki Północnej emigrantom niepiśmiennym.

Choroba miliardera.

Rzym (Wł.). Pomimo zaprzeczeń krążą pogłoski, że miliarder Pierpont Morgan znajduje się na pokładzie yachtu „Corannia" umierający otoczony przez wielu lekarzy.

Katastrofa na okręcie.

Tulon (Wł.). Na pancerniku „Danton" skutkiem złego gatunku prochu pękło działo. Trzech marynarzy zabitych.

Aresztowanie yachtu niemieckiego.

Rotterdam (Wł.). Torpedowiec holenderski aresztował yacht niemiecki „Porthos" podejrzany o szpiegostwo.

Zaburzenia w Japonii.

Tokio (AP). Oburzenie narodu przeciwko Katsurze w dalszym ciągu wyraża się w nieznacznych rozruchach w różnych miastach.

Sprzedawczyk.

Wilno (Wł.). Szambelan papieski Jan Kamieński sprzedał dobra swe, położone w powiecie święciańskim, obszaru 3,200 morgów, staroobrzędowcowi Pimenowowi za 200,000 rb.

Dokoła Dumy.

Petersburg (AP). Komisya Dumy Państwowej do spraw oświaty ludowej zaaprobowała projekt asygnowania nowego kredytu uzupełniającego w wysokości 8 milionów na nauczanie początkowe.

Petersburg (AP). Na prezesa frakcyi październikowców wybrany został Antonow, na wiceprezesa—br. Bennigsen.

Represye prasowe.

Petersburg (AP). Redaktor „Ruskoj Mołwy" Stachowicz skazany został na grzywny w wysokości 500 rb. za umieszczenie artykułu: „Jeszcze rozdroże".

Redaktora „Rusk. Znam." Petrowa za umieszczenie w № 13 artykułu „Z nad brzegów Donu" pociągnięto do odpowiedzialności na mocy artykułu 129, paragrafu 6.

Konfiskata.

Petersburg (AP). Został skonfiskowany № 30 gazety „Łucz".

Konferencya literacka.

Petersburg (AP). W ambasadzie niemieckiej odbył się obiad na cześć uczestników rosyjsko-niemieckiej konferencyi literackiej.

Z komitetu taryfowego.

Petersburg (AP). Komitet taryfowy uznał za możliwe w celu zwiększenia wywozu towarów rosyjskich do Mongolii wydanie pozwolenia na przewóz pewnych towarów przez Wierchnieudińsk i Kiachtę oraz zmniejszenie ceł do normy, jaka pobierana jest przy dowozie owych towarów do Mandżuryi.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 6 lutego.

Przewodniczy Rodzianko.

Na porządku dziennym deklaracya kon. demokratów o interpelacyi rządu w sprawie terminu wprowadzenia samorządu w Syberyi, tudzież w kwestyi nieurodzaju w r. 1912 i pomocy ludności przezeń dotkniętej.

Zostaje przyjęty wniosek s.-d. o utworzeniu specyalnej komisyi do spraw robotniczych.

W dalszym ciągu prowadzone są debaty nad odpowiedzią ministra na interpelacye w sprawie zajść w gimnazyum Wittmer.

Nowicki twierdzi, że postępowanie ministra jest słuszne.

Lwow (2) oznajmia, że grupa centrum godzi się zasadniczo z dopuszczeniem w nadzwyczajnych wypadkach policyi do gmachu szkoły. W danym razie jednak władza gimnazyalna była w stanie sama dać sobie radę z ruchem uczniowskim. Dostrzegając w postępowaniu ministrów oświaty i spraw wewnętrznych pewną niestosowność powziętych zarządzeń, grupa centrum proponuje następującą formułę przejścia: Uznając za niedopuszczalne istnienie w szkołach niedozwolonych organizacyi i propagandy politycznej, lecz jednocześnie wyrażając nadzieję, iż władza szkolna potrafi na przyszłość zapobiegać zawczasu podobnym wypadkom i uzna za możliwe ograniczyć się w sprawie wytrzebienia w szkole nielegalnych kółek i walki z niemi własnemi środkami pedagogicznymi—za pomocą energicznego wpływu na młodzież. Duma przechodzi do porządku dziennego".

Karaułow sądzi, że nieodpowiedzialne ministerstwo nie stworzy wielkiej Rosyi.

Duch. Okołowicz uważa, iż konieczny jest powrót do starych ideałów wskrzeszenia ducha wiary.

Debaty zostały zakończone.

Zapomocą głosowania odrzucone zostają formuły kon.-demokratów, postępowców, soc.-dem. i nacyonalistów.

Formuła październikowców zostaje przyjęta większością 173 głosów przeciw 153, lecz po sprawdzeniu głosowania okazuje się, że odrzucono ją większością 166 głosów przeciw 164.

Następnie większością 174 przeciwko 151, a po sprawdzeniu większością 169 przeciw 165 zostaje przyjęta formuła Szczepkina bez motywów, uznająca wyjaśnienia ministrów za niewystarczające.

Ogłoszona zostaje nagła interpelacya socyalnych demokratów do ministra oświaty z powodu naruszenia przez władzę szkolną ukazu Najwyższego z dn. 17 kwietnia 1905 r, dotyczącego języka wykładowego religii dla chrześcijan wyznań obcych.

Nagłość interpelacyi popierają Jagiełło i Czchenkeli.

Pierwszy, motywując nagłość interpelacyi wskazuje na możliwość orgii nacyonalistycznych i napaści szowinistycznych ze strony władz pedagogicznych. Polscy i żydowscy robotnicy ze swej strony potrafią odeprzeć ten atak szowinistyczny. W celu uniknięcia wskazanych następstw s.-d. nalegają na nagłość interpelacyi.

Drugi mówca sądzi, że wydany przez ministerstwo okólnik zniósł nawet owe opłakane minimum religijno-narodowościowej tolerancyi, zagwarantowane przez prawo.

Przeciwko nagłości oponują Aleksiejew, duchowny Okołowicz i Kowal.

Pierwszy zaznacza, iż dla uznania nagłości konieczne jest bezsporne i niewątpliwe pogwałcenie prawa oraz faktyczna i bezsporna śpieszność. Z punktu widzenia prawnego fakt podawany przez interpelacyę, zdaniem mówcy, nie zawiera nic niezgodnego z prawem.

W dalszym ciągu mówca dowodzi, że inkryminowany ministrowi okólnik odpowiada duchowi prawa. W danej kwestyi należy rozróżniać dwie drogi: drogę zaboru dusz rosyjskich za pomocą nawracania na katolicyzm i polonizowania, oraz rosyjską drogę państwową, która powinna powiedzieć owemu prądowi: „Precz z rękami" (Oklaski na prawicy).

Dana interpelacya traktuje właśnie o takim zaborze dusz litwinów, białorusinów, małorusinów i łotyszów. Świętym obowiązkiem rządu rosyjskiego jest obrona państwowych i żywotnych interesów rosyjskiego narodu plemienia litewskiego i łotewskiego. (Oklaski na prawicy).

Duchowny Okołowicz dowodzi, że polacy, dążąc do osiągnięcia wykładu religii w języku polskim w szkole rosyjskiej, usiłują za

rosyjskie pieniądze polonizować ludność białoruską. Wolność sumienia — to wielka wolność, lecz nie jest ona stworzona dla propagandy politycznej. Białorusini nie potrzebują języka polskiego, i narzucanie takowego z konieczności powinno wywołać samoobronę. Upadek języka rosyjskiego jest upadkiem Rosyi. Przyjąć interpelacyę—znaczy to wyrwać język rosyjski z piersi ludzi rosyjskich i przyczynić się do zburzenia państwa rosyjskiego.

W kwestyi głosowania Kowal oświadcza, że jako podolanin musi stwierdzić, iż w gub. podolskiej niema polaków, lecz są katolicy, wszyscy mówiący po rosyjsku, a więc dzieci ich powinny się uczyć religii w języku rosyjskim. Księża chcą wprowadzić język polski. Jeśli minister oświaty rozpoczął z tem walkę, to należy mu się nie interpelacya, lecz wdzięczność. (Oklaski na prawicy).

Nagłość interpelacyi odrzucono.

Złożono wniosek o wyznaczenie komisyi terminu dwutygodniowego na złożenie referatu.

Święcicki, popierając powyższy wniosek, wskazuje iż nagłość podobnej interpelacyi była przyjęta przez 3 Dumę. Okólnik bezwątpienia narusza ukaz o tolerancyi i doprowadzi w wykładzie religii do zastąpienia języka przyrodzonego — państwowym. Stosując okólnik ministra, władza szkolna w gub. mińskiej uznała za rosyan wszystkich tych, którzy podczas wyborów do Dumy zaliczeni zostali do polaków.

Wniosek o wyznaczeniu terminu komisyi został przyjęty.

Na porządku dziennym debaty nad nagłością interpelacyi, skierowanej do namiestnika Kaukazu i ministra oświaty w sprawie niezgodnych z prawem czynności kaukaskiej władzy szkolnej.

Czchenkeli popiera nagłość, wskazując, iż hasłem administracyi kaukaskiej jest rusyfikacya obcoplemieńców, zaś głównym objektem — szkoła. Władza szkolna wydała w jesieni plan nauczania, według którego nauka języka rosyjskiego powinna być rozpoczęta od pierwszego półrocza roku szkolnego. Dotychczas, zgodnie z zatwierdzonymi przez namiestnika w r. 1881 przepisami, nauka języka rosyjskiego rozpoczynała się od 2-go półrocza, kiedy uczniowie w mierze dostatecznej posiadali już język miejscowy.

Czcheidze wskazuje na wszczęte z powodu tego rozporządzenia prześladowanie nauczycieli. Wydalono kilkudziesięciu nauczycieli, na ich miejsce mianowani są rosyanie, nie posiadający języków miejscowych. Skutki tego były wręcz przeciwne zamierzeniom. Dawniej wiele dzieci obcoplemieńców nie znało wcale języków miejscowych i mówiło tylko po rosyjsku. Obecnie ludność jest wrogo usposobiona dla szkoły i języka rosyjskiego.

Nagłość interpelacyi odrzucono.

Książę Gełowani popiera wniosek o wyznaczeniu komisyi 2 tygodniowego terminu na opracowanie referatu.

Wietczinin, jako prezes komisyi interpelacyjnej, oświadcza, iż wobec wyznaczenia przez Dumę terminu 2 tygodniowego dla wszystkich interpelacyi, komisya faktycznie nie będzie w stanie spełnić uchwały Dumy.

Balotowaniem wniosek wyznaczenia terminu odrzucono.

Następnie omawiano wniosek o interpelacyi, skierowanej do prezesa ministrów i ministra wojny w sprawie niezgodnych z prawem czynności wojskowego atamana syberyjskiego wojska kozackiego, który mianował samowładnie urzędników wojskowego zarządu gospodarczego.

Karaułow, który pierwszy podpisał interpelacyę, prosząc o wyznaczenie komisyi terminu 2 tygodniowego na rozpatrzenie interpelacyi, wskazuje, iż generał gubernator okręgu stepowego, samowładnie zamienił 2 obieralnych urzędników na mianowanych. Interpelacya jest tak jasna, iż komisya rozpatrzy ją w ciągu 2 godzin.

Zapomocą balotowania wniosek o wyznaczeniu terminu przyjęto.

Następne posiedzenie—w piątek.

Giełda Petersburska.

Dn. 6 lutego 1913 r.

4% Renta Państwowa	93 [illegible]
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	83 5/8
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	456
5% " 1866 r.	373
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	324
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	511
" Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	486
" Lianozow—udziału	295 1/2
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	390
" T-wa Odlewni stali „Sormowo"	—
" Lessner—odlew. stali	325
" Briansk. Fab. Szyn	176
" Putiłowsk.	157
" Parowoz. T-wa Maltsow	652
" Ros. Tow. [illegible]	149
" Kol. fabr. maszyn	180
" M. K. Wor. kol.	805
" Poł.-Wsch. kol. żel.	259
" Mosk. Kazan. kolej	510
" Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel	255 1/2
" Półn. Doniecka kol. żel.	286 1/2
" Don. Jurjewsk. Tow. met.	302 1/2
" Fabryk Malcewskich	449 1/4
5% Pożyczka 1905 r.	104 7/8
5% " 1906 r.	103 1/4
5% Świadectwa włościańskie	101 1/4

Usposobienie z walorami spokojne, ale stałe; z papierami dywidendowymi mocne i dosyć ożywione; z premiówkami bez zmian.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 6 (19) lutego 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg śp.	215 70
"	215 65
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	— —
4½% pożyczka 1905 r.	99 75
4% renta państwowa 1894	93 00
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215 75
" prywatne	5 1/4%
Usposobienie mocne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg	
Cena najniższa	264 875
Cena najwyższa	266 875
4% renta państwowa 1894 r.	93 20
4½% pożyczka 1909 r.	99 90
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104 05
Dyskonto prywatne.	3 11/16%
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 1/2
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	99
Usposobienie ku końcowi giełdy mocniejsze.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	— —
4½% pożyczka rosyjska 1909.	95 7/16
Wiedeń—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 65

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Sprawy bałkańskie.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Petersburg (Wł.). W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, iż posłowie rosyjski i niemiecki w Bukareszcie poczynili energiczne remonstracye u rządu rumuńskiego, wskazując, iż za rozstrzygnięcie zatargu bułgarsko-rumuńskiego odpowiedzialność spadnie na Rumunię. Ta ostatnia wskutek tego znacznie spuściła z tonu. Sądzą, iż jeśli się nie uda załagodzić zatargu, Rumunia zwróci się do wielkich mocarstw.

Bukareszt (Wł.). Przedstawiciele mocarstw zawiadomili rządy rumuński i bułgarski, iż mocarstwa zgodziły się na propozycyę Grey'a doradzenia Rumunii i Bułgaryi, aby oddały zatarg na sąd mocarstw, zanim zastosują środki ostateczne.

Paryż (Wł.). Donoszą z Bukaresztu, że Bułgarya i Rumunia skłonne są do przyjęcia pośrednictwa mocarstw w sprawie załatwienia sporu o Dobrudżę.

Wiedeń (AP). „Politische Korrespondenz" otrzymała z Sofii ze źródeł dobrze poinformowanych wiadomość, iż sprzeczności bułgarsko-rumuńskie obecnie straciły swój ostry charakter wskutek interwencyi mocarstw. Układy już są niedalekie od określenia środka pomiędzy dwoma punktami widzenia. Prawdopodobne jest przypuszczenie, iż rząd bułgarski przy zachowaniu pewnych warunków już nie uważa obecnie za niemożliwe zgodzenie się na ustąpienie Sylistryi.

Paryż. (AP.) „Temps" donosi, iż Rumunia zwróciła się do Rosyi i Włoch z prośbą o pośrednictwo w zatargu z Bułgaryą.

„Reichspost" o stanowisku Austryi.

Wiedeń (Wł.) „Reichspost" pisze, że jeśli londyńska konferencya ambasadorów nie dojdzie do porozumienia w sprawie granic Albanii, to Austrya przestanie liczyć się z poglądami innych mocarstw i będzie bronić interesów swoich samodzielnie. Wszelkie spekulacye, oparte na przekonaniu, że Austrya musi ustąpić ze względu na zły stan swych finansów, są błędne. Dopóki trwa oblężenie Skutari, załatwienie kwestyi albańskiej jest możliwe; po zdobyciu miasta przez czarnogórców sytuacya może się bardzo powikłać.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (Wł.) Dzisiejsze posiedzenie konferencyi ambasadorów jest ostatnie.

Pośrednictwo Anglii.

Londyn (Wł.). Rząd angielski gotów jest pośredniczyć w sporze austryacko-rosyjskim w sprawie granic Albanii.

Przeciwko Francyi.

Berlin (Wł.). „Lokalanzeiger" zamieszcza inspirowany artykuł, który zestawia siły wojenne Niemiec i Francyi i występuje przeciwko Francyi wyzywająco. Artykuł zajmuje się szczegółowo reformami w wojsku niemieckiem w porównaniu z reformami we Francyi.

Pożyczka bułgarska.

Sofia (Wł.). Rząd prowadzi układy o pożyczkę 350 milionów franków z syndykatem finansistów belgijskich i francuskich.

Narady.

Londyn (Wł.). Hakki-basza konferował wczoraj długo z ambasadorem tureckim. Następnie obaj udali się do sekretaryatu spraw zagranicznych, dokąd przybyli ambasadorowie Austryi i Rosyi.

Na pomoc bułgarom.

Białogród (Wł.). Trzy dywizye serbskie wyruszyły z Tracyi na pomoc bułgarom.

Mianowanie Enwer beya.

Konstantynopol (Wł.) Enver-bey został mianowany szefem sztabu armii w Gallipoli.

O odstąpienie Rhodosu.

Rzym (Wł.). Rząd włoski polecił ambasadorom w Konstantynopolu rozpocząć rokowania z Portą o odstąpienie Włochom na własność Rhodosu.

Wrzenie w Indyach.

Kalkuta (AP.) Wrzenia pośród muzułmanów, wywołane przez wojnę bałkańską, wciąż wzrastają. Gazety indo-angielskie uważają, iż sytuacya jest bardzo poważna wskutek usiłowań skrajnych elementów induskich wykorzystania wrzenia dla swych celów.

Z parlamentu Rzeszy.

Berlin (Wł.). Wczoraj w parlamencie prowadzono ożywioną dyskusyę nad wnioskiem centrowców w sprawie zniesienia ustawy o jezuitach. Przywódca centrum Spahn nazwał ustawę zabytkiem „kulturkampfu". Poseł Morawski oświadczył, iż Koło Polskie popiera centrum w myśl swobody wyznania.

Zmiana prezydenta we Francyi.

Paryż (AP). Z powodu depeszy Najjaśniejszego Pana „Echo de Paris" zaznacza, iż powtórny wyjątkowy dowód przyjaznych i serdecznych stosunków, okazany przez Najjaśniejszego Pana Poincaré'mu, wywrze we Francyi wielkie wrażenie i wywoła szczerą radość. Niezbędność ścisłego porozumienia Francyi i Rosyi szczególnie daje się odczuć w chwili dokonywanych za granicą zbrojeń.

Paryż (AP). Członkowie biura senatu i izby deputowanych odwiedzili Fallieres'a. W odpowiedzi na wyrażone uczucia wdzięczności i oddania Fallieres oświadczył, iż spełnił tylko swój obowiązek, z myślą złożenia w ofierze ojczyźnie swej bezgranicznej miłości i oddania. Powracając do życia prywatnego, wierzy on w przyszłość kraju, wierzy, że geniusz tego kraju i nadal będzie przyświecał wspaniałem światłem pochodowi ludzkości na drodze cywilizacyi.

Były prezydent nawoływał wszystkich republikanów do zjednoczenia się, niezbędnego w celu urzeczywistnienia wielkich zadań ojczyzny.

Rewolucya w Meksyku.

Paryż (Wł.). Donoszą z Meksyku, iż Madero onegdaj wieczorem został wzięty do niewoli.

Wybuch bomby.

Londyn (Wł.). Wczoraj rano w niezamieszkałym domu kanclerza skarbu Lloyda George'a w Waltononheath wybuchła bomba. Zniszczona podłoga, pułap i ściany sypialni; wszystkie szyby zostały wybite. Znaleziono drugą bombę niewybuchniętą.

Prasa rosyjska o stosunkach polsko-żydowskich.

Petersburg (Wł.). Warszawski korespondent „Now. Wrem." zamieszcza w dalszym ciągu artykuły o stosunkach polsko-żydowskich. Uważa on wybór Jagiełły za wypadkowy z powodu, iż polacy nie życzyli poddać się balotowaniu głosów żydowskich. Między innemi korespondent neguje charakter polityczny zabójstwa żyda w Warszawie, które było wynikiem zajścia ulicznego. Z powodu pomienionego zabójstwa „Dień" zamieszcza ostry artykuł, autor którego dowodzi, iż Świętochowski znajduje się w jednym szeregu z nacyonalistami rosyjskimi i że inteligencya polska spadła niżej od poziomu październikowców, niżej od Guczkowa i Krupienskiego.

Z sądów.

Petersburg (Wł.). Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę redaktora gazety „Pietierburskij Listok", oskarżonego o oszczerstwo z powodu zamieszczenia rozmowy z członkiem rady ministra oświaty, który nader niepochlebnie odezwał się o działalności Kasso. Redaktor wskazał, iż owym członkiem rady ministra jest Alferaki. Sąd postanowił przeprowadzić śledztwo dodatkowe.

Jubileusz Domu Romanowów.

Petersburg (Wł.). W najbliższej przyszłości ma być rozesłany do gubernatorów i naczelników miast okólnik o zniesieniu kar administracyjnych z powodu jubileuszu Domu Romanowów.

Petersburg (Wł.). Organizacyjny komitet jubileuszowy Dumy postanowił podczas uroczystości jubileuszowych wznieść przed gmachem pałacu Taurydzkiego obelisk, udekorować gmach girlandami i uiluminować. Komisya jubileuszowa w projektowanym muzeum w Moskwie postanowiła urządzić oddziały pracy narodowej i religijno-historyczny.

Konwencya literacka.

Petersburg (Wł.). Odbyło się drugie posiedzenie konferencyi w sprawie rosyjsko-niemieckiej konwencyi literackiej. Wydzielono podkomisyę do spraw ochrony praw autorskich.

Pogłoski.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, iż po uroczystościach jubileuszowych ustąpi Zołotariew.

List Kobylińskiego.

Petersburg (Wł.) W liście do redakcyi „Now. Wr." poseł do Rady Państwa Kobylinskij oświadcza w ostrych wyrazach, iż w wywiadach nie mówił nic obrażającego Dumę. Redakcya dodaje do listu zjadliwą uwagę: „Bywają omyłki pióra, bywają też omyłki pamięci.

Poseł Jagiełło.

Petersburg (Wł.). Wczoraj w Dumie po raz pierwszy przemawiał poseł warszawski Jagiełło. Jest to mówca słaby, mówił cicho i tak szybko, że przewodniczący prosił go, aby mówił wolniej, gdyż stenografowie nie mogą nadążyć z zapisywaniem.

Petersburg (Wł.). Dziś wydział ósmy Dumy będzie sprawdzał wybór Jagiełły.

Wybuch kotła.

Narwa (AP). W gorzelni jamburskiej barona Stackelberga wybuch kotła parowego zburzył oddział parowy. Pozostała część fabryki silnie ucierpiała. Maszynista i jego pomocnik zostali zabici; jeden z pracowników ranny.

NADESŁANE.

Z powodu różnych niedokładności w podawanym do Redakcyi spisie kiosku „Sztuka ludowa" umieszczamy takowy raz jeszcze w całości:

Panie gospodynie: Bagieńska Tekla, Jakuszewska Wanda, Komarnicka Helena, Kunicka Helena, Nowaczkowa Marya, Rodowiczowa Stanisława, Szostkiewiczowa Stanisławowa, Wieszeniewska Marya, Zarębska Zofia.

Panny: Bagieńskie Zofia i Helena, Kunicka Halina, Rodowiczówna Zofia, Taraszkiewiczówna Natalia, Sawickie Alina i Jadwiga, Wieszeniewska Helena, Zarębskie Amelia i Helena.

Panowie: Gielniewski Mieczysław, Gierowski Lucyan, Kunicki, Milkiewicz Władysław, Pawlikowski Józef, Sękowski Henryk, Wazowski Michał, Wialbutt, Żajkowski Henryk, Zajkowski Zbigniew.

Delegat: Grzymałowski Jerzy.

Do kiosku „Niespodzianek" dodatkowo: Janiewiczowa Marya, Krauzowa Zofia, Janiewicz Bolesław, Głowieńkowski Stanisław, Baczyński Kazimierz, Krynicki Kazimierz, Pawłowski-Radziejowski Stefan, Terenkoczy Władysław, Zawadzki Oskar, Żmijewski Eryk.

Kiosk Papeterie. Gospodyni: Gołombkowa Wanda. Uczestniczący: Czerkawska Marya, Korbutt Izabella, Korbutt Henryka, Mezer Zofia, Gielniewski Mieczysław, Iluszczenko Jan, Mezer Kazimierz, Piotrowski Karol, Szmidt Kazimierz. Delegat: Gołombek Franciszek.

Kiosk Pocztówki. Uczestniczący—panie: Dąbrowska Felicya, Knothe Wanda, Komarnicka Helena, Rudnicka Irena. Panny: Kotkowska Halina, Leśkiewiczówna Zofia, Męczyńska Stanisława, Piątkowska Wanda, Przeździecka Lola, Rodowiczówna Zofia, Rogowska Anna. Panowie: Graff Aleksander, Komarnicki Bohdan, Kurzewski Jan, Maj Władysław, Małachowski Stanisław, Milkiewicz Edmund, Moszyński Julian, Pawlikowski Józef.

Chłodzące napoje pod zwierzchnictwem pań: Frepontowej Lucyny i Zgórskiej Zofii

III Lista ofiar pieniężnych.

Pierwsze Rosyjskie Tow. Assekur. rb. 25, p. A. S. Eiber rb. 10, Bagieńscy Leontyna i Mikołaj rb. 5, Brodzka Stanisława rb. 15, Rytelowie Cezarostwo rb. 25, Chojeccy Kazimierzostwo rb. 20, hr. Z. Grocholski rb. 10, hr. Piotr Colonna Czosnowski przez p. Tyszkowską Maryę rb. 25, p. Jackowska Joanna rb 10. Razem rb. 145 — z poprzedniemi rb. 911.

I Lista ofiar rzeczowych.

Pp. Drzewiecka M. przedmiotów 7, Jaroszyńska Karolina 58 i 63 lampki elektryczne Firma Palczewski — pakę farb i smarowideł do obuwia. Firma Idzikowski — przedmiotów 20. Firma Niecielski i Jagodziński — 2 zegarki. P. Iwanicka przedm. 27. Firma Brabec — przedmiotów 9 Firma Müller — przedm. 13. Firma Żyrardów—przedm. 40. P. Chojecka Ksawera przedm. 8. Firma Kulżenko—przedm. 13. P. Kondracka Franciszka—przedm. 8. P. Chomiczowa—przedm. 4. P. Mareńska — przedm. 3. P. Żeromska Wanda—przedm. 13 i 100 pocztówek. Firma Ćmielów — przedm. 14 Firma Szwarcman—przedm. 52 Firma Br. Alszwang przedmiotów 32. N. N.—przedm. 4. P. Gnusowa—przedm. 1. P. M. Hołowińska—przedm. 1. Leszczyńscy Romanostwo—przedm. 18.

Fabryka Wyrobów Metalowych
DOM HANDLOWY

M. Bukowiński i L. Dyakowski

w KIJOWIE.

Latarnie żarowo-naftowe



„LUNA"

Najnowszej konstrukcyi.
Efektowny wygląd
Duża siła światła
Mały rozchód nafty.
Nader łatwa obsługa.
Długotrwała sprawność. 59

Cenniki gratis — franco

Adres: Kreszczatyk № 5. Telef. 9-27 i 25-13
Telegraficzny „Embu — Kijów".

Wydawnictwo Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów.

MUZY

BIBLIOTECZKA LITERACKO ARTYSTYCZNA
Jana Lorentowicza

dotąd wyszły:

1) **Piotra Skargi KAZANIA I PISMA CO NAJPRZEDNIEJSZE.** Wybrał, objaśnił i wstępem opatrzył Wiktor Gomulicki (z portretem Skargi). Str. 428, w opr. rb. 1.15
2) **August de Villiers de l'Isle Adam WYBÓR NOWEL.** W przekładzie i ze wstępem Wacława Rogowicza. (z portretem). Str. 368, w opr. rb. — 90
3) **Ernest Renan. DYALOGI I FRAGMENTY FILOZOFICZNE.** Przekład i słowo wstępne Grzegorza Glassa (z portretem). Str. 217, w opr. rb. — 75

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI
E. Wende i S-ka w Warszawie,
w Łodzi księgarnia Ludwika Fiszera.

PURGEN

IDEALNY
ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Bezwartościowe imitacye i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełki, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bauer et Társa, Budapest. Pudełko 65 kop., we wszystkich aptekach. 581

5% Hodowla Róż w Strzałkowie

poczta STOPNICA, gub. kielecka
(Złoty medal na wystawie w Staszowie, bronzowy w Częstochowie)

Poleca róże sztamowe, krzaczaste.
Zamówieniom do dnia 1-go marca 5% ustępstwa.
KATALOGI BEZPŁATNE 7614



ŚLEDZIE

zagraniczne lepszych gatunków, małosolone, a także marynowane w winie, w pomidorach. Znane marki „Bridge". **Ceny hurtowe.**
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE 7420

J. A. Jacuński, Libawa
(Kurlandya)

J. CASE

Samochody do orki parowej

nawozów, zarówno do przewożenia ciężarów po drogach gruntowych

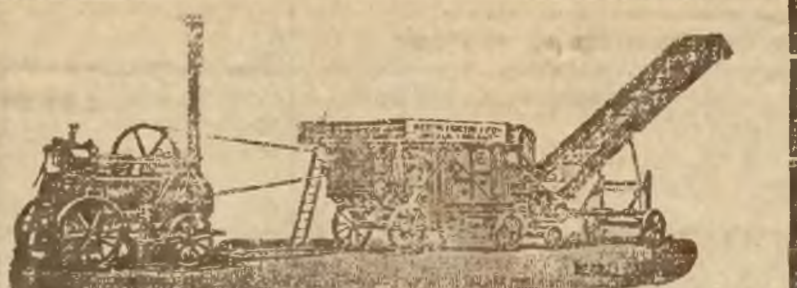
Garnitury młocarniane najnowszej konstrukcyi.
Automobile eleganckie bardzo trwałe i przystosowane do naszych dróg.

BIURO TECHNICZNE

A. Ejbera Kijów, Kreszcz. 23. Telefon 659. 4555



Siemens i Halske Kijów, Muzykalny zaułek № 1. 1141



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Koziatyn i Aleksandrówka Kijowsk. gub.

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o:

Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack:

Pługi, siewnikirzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża

Perkun:

Motory naftowe stałe i lokomobile nowo ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o:

Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp.

Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla**, wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**



L. Zdrojewski i K. Grabowski

PROREZNA 9

Polecają wyroby powszechnie znanych fabryk:

Mack-Cormick. Maszyny żniwne, Szpagat wiązałkowy. Części zapasowe.
Akc. Tow. Ventzki. Kultywatory. Pługi, Siewniki. Porywniki do maszy.
Hofhenri & Schrantz. Lokomobile. Młocarnie parowe. Młocarnie konne, Wialnie, Sieczkarnie, Prasy do słomy.
Clayton & Shuttleworth. Lokomobile i młocarnie parowe. Młocarnie konne. **Siewniki kombinowane.**
Międzynarodowe T-wo Amerykańskie
Traktory (czyli Drogówki) naftowe do orki. Siewniki z talerzowemi radełkami. Brony talerzowe. Brony sprężynowe. Motory naftowe i benzynowe.
T-wo Rumely w Ameryce. Traktory naftowe „Oil-Pull" 60°
Gaar-Scott. Pługi parowe - samochody 135 silne. Lokomobile i młocarnie parowe. Młocarnie koniczynowe.
Drescher. Pulweryzatory konne. Oprysikiwacze „Apollo" do bielenia i dezynfekcyi.
Melotte. Wirówki do mleka. **Naczynia do mleczarni.** 5657
Br. Röber i Claytona. Wialnie i młynki.
Pasy. Worki Brezenty.
Farby w wysokim gatunku fabr. Holzapfel i Zandr.



KALI

Uzawadając pola nie zapomiajcie o

KALI (Kainit 12%, nawozowa sól potasowa 30% i 40%). Tylko za użyciem nawoz. za pomocą kali zabezp. najwyższy urodzaj. Można nabyć za pośrednictwem wszyst. kich skła dów rolniczych ziemstw i stowarzyszeń rolniczych. 7559

Właśnie wyszła z druku nowa powieść

Kazimierza Tetmajera 7668

KONIEC EPOPEI

Cena Rb. 2.50.

Tegoż autora:

Legenda Tatr	Rb.	3 —
Bajeczny świat Tatr	„	1 50
Król Andrzej	„	2 —
Janosik Nędza Litmanowski	„	1 80

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI
E. WENDE i S-ka w Warszawie.

Maszyny Osterlanda



pozwalają 3 razy większą przestrzeń zasadzić ziemniakami bez zwiększenia ilości rąk roboczych. Najprostszy rachunek wykazuje

trzy ruble zysku na morgu.

Koszt maszyny zwraca się w pierwszym roku pracy. Budowa nieporównanie solidna.



Nawozy sztuczne wszelkich rodzajów, nawet wilgotne i zgruplone, wysiewa oszczędnie, szybko i tanio znakomity potrząsacz łańcuchowy

Nowa Westfalja

z siedzeniem, patentowanem odejmowanem dnem i dźwignią pedałową. 7457

Dokładne cenniki i opisy bezpłatnie.

Maszyny Osterlanda i potrząsacze Nowa Westfalia, wystawione są w hali przy ul. Miodowej Nr 4, gdzie posiadamy

wystawę maszyn rolniczych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

Warszawa, Miodowa 4. **Wilno,** Św.-Jerska 32.

Oddział Rolniczy Domu Bankowego

D. Mierzwiński i S-ka

Kijów, Kreszczatyk 27,

ZAWIADAMIA, ŻE

Komplet Najnowszych Maszyn i Narzędzi do

Motorowej Uprawy Roli

składający się ze słynnego **Traktora Gąsienicowego Holt Caterpillar C-o** oraz rozmaitych Narzędzi do Wiosennej i Jesiennej Uprawy Roli specyalnie przystosowanych do potrzeb naszych gospodarstw już nadszedł i jest do obejrzenia w naszym Składzie przy ul. Żyljańskiej № 97 (róg Bezakowskiej, II Artel Gieldowa).

POLECA

NAWOZY SZTUCZNE wszelkiego rodzaju, między in. **SALETRĘ NORWESKĄ**, znacznie tańszą, a równie skuteczną, jak saletra chilijska.

Wszelkie Maszyny i Narzędzia Rolnicze dla drobnych, średnich i wielkich gospodarstw.

PŁUGI i WYPIELACZE J. Zawadzkiego.

Katalogi i Cenniki na żądanie. 7485

Fabryka Maszyn, Narzędzi Rolniczych i odlewnia żelaza p. f.

„WŁ. MENCEL" w Białej Cerkwi

Poleca:

SIEWNIKI

uniwersalne, kombinowane
BURAKOWE
kombinowane i zwyczaj.

OPIELACZE-PRZERYWACZE sys. F. Hrynakowskiego

Walce, młocarnie konne, kieraty, młyny etc.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA

TRANSMISYE, WAGONETKI i wszelkie roboty mechanicz.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Zarząd fabryczny od 15 Lut. do 1 Marca mieści się w Kijowie, w hot. „François"
ul. Funduklejowska 7 7498

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych STANISŁAWA TARGONSKIEGO

w Buszynce posiada: pługi, brony, siewniki, wialnie młynki, tryjery, maszyny żniwne, konne młocarnie i inne narzędzia rolnicze. **Przedstawicielstwo:** na gub. podolską fabryk „Kompanii Młocarń" **J. I. Case** w Ameryce, (lokomobile, młocarnie z automatycznymi samopodawaczami powietrznymi elewatorami do słomy, maszyny do budowy dróg bitych gruntowych, samochody parowe i traktory benzynowe, pługi parowe lemieszami i z dyskami oraz automobile). **Towarzystwa Akcyjnego Tadeusz Kowalski i A. Trylski** w Warszawie, (sieczkarnie, śrótowniki, siekacze do okopowych Bamforda, najnowszej konstrukcyi kultywatory sprężynowe „Sparax", udoskonalone wały ugniatające Campbella i wały-rygle z pierścieniami z 2-ch kółow złożonemi). **Cenniki** na żądanie **Ceny** wskazane w katalogach z wyjątkiem wyrobów fabryki **J. I. Case,** są obliczone franco stacya szerokotorowej kolei odbierającego. Adres: pocz. i telegr. Rachny Targonski. 7082

Zakład Fotochemigraficzny **„Grafik"**

Kijów, Sofijowska Nr 7. Telef. 25-15.

Wykonuje **Klisze** dla illustr. Szybko dokładnie, jak rysunek lub fotografia i tanio. Najgodniej nagrodzony, wydaw. na wystawę kijowską w 1913 r.

Historya pewnego oficera.

Pan de Robotard, były oficer kawaleryi, cierpiał od dłuższego czasu na dolegliwości żołądkowe. Choroba jego pogorszyła się z powodu wystąpienia pewnych specyalnych bólów, które się stały dlań przyczyną wielkich przykrości. Miewał on ruchy nerwowe, podobne do konwulsyi, spazmy i łzy pojawiały się u niego mimowolnie i rzeczywiście znajdował się w stanie godnym pożałowania. Próbował kąpieli, środków uspakajających, żelaza, wszystko bez żadnego skutku. Poradzono mu spróbować Pastylek Węglowych Belloca. „Byłem bardzo zdziwiony, rzekł on w chwilę potem, nie znalazłszy żadnego nieprzyjemnego smaku w tej substancyi. W tej chwili jeszcze zażyłem dwie pastylki, które przełknąłem doskonale. Zdziwienie moje było nadzwyczajne, gdy w kilka minut potem poczułem się tak uspokojonym, jakim już od dłuższego czasu nie byłem. Począłem i nadal zażywać pastylek Belloca. Bóle żołądkowe nie powróciły więcej, proces trawienia odbywał się z łatwością i wkrótce powróciłem do zupełnego zdrowia, co zawdzięczam jedynie tylko temu środkowi".



Pan de ROBOTARD

Podpisano: Max de Robotard, były Kapitan dragonów, Nancy, Francya, dnia 8 Lutego 1887.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

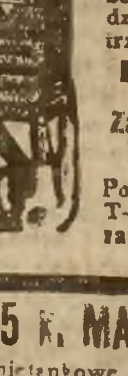
Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać je można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznemi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc" i adres laboratoryum: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie równo pewnem.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmięszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić. 5674

Precz z rękami!



„JUROKSIL"

bez chlorku, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.**
Żądajcie wszędzie.
Paczka 20 kop.

Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. 5468

---

45 k. MASŁO 42 k.

Śmietankowe świeże 45 kop.
Małosolone 42 kop. funt.
Magazyn **WASIEKINA,**
Wielka Wasylkowska Nr 8.
Telef. 36-18. 2568

M. Pasynki st. Jaroszynka lub Żmierzynka

Stefana Dorseville

ma do sprzedania:

1) **OGIER** arab pełnej krwi stada ks. Sanguszki „Sirvus" lat 15, syn wywodowego „Euklida", matka po wywodowym „Akbare", reproduktor 1 kl., potomstwo widzieć można na miejscu. Cena 500 rubli.
2) **BUHAJKI** od 1 — 2 i pół lat, po importowanym tyrolskim „Lilio". Cena od 100—250 rubli.
3) **GROCH** nasienny zielony rychlik—wysokiego gatunku, w większej ilości po 1 rb. 75 k. na miejscu.

Biała-Cerkiew

Przyjmuje 5484

prenumeratę na „Dziennik Kijowski"

KSIĘGARNIA I CZYTELNIA

H. Brodowicz